

Naprzód Do Inności

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr 81 (107)

Wrocław sobota 18 maja 1946 r.

Rok II

Na konferencji ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). — Po przyjęciu wniosku Sekretarza Stanu Byrnasa dotyczącego rewizji układu o zawieszeniu broni w Włochach, ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw postanowili odroczyć posiedzenie do 15 czerwca.

Ministrowie 4 mocarstw położyli swoje podpisy pod zrewidowanym tekstem rozejmu z Włochami, który następnie będzie podpisywany przez premiera włoskiego De Gasperi i naczelnego dowódcę wojsk sojuszniczych okręgu śródziemnomorskiego gen. Morgana.

Obecnie warunki rozejmu z Włochami dają demokratycznym Włochom znacznie większą swobodę gospodarczą i polityczną, niż przewidywał układ o zawieszeniu broni. Minister Molotow sprzeciwił się umieszczeniu sprawy austriackiej na porządku obrad Rady Ministrów spraw zagranicznych, gdyż dotychczas nie opracowano jeszcze 5 traktatów pokojowych, dla których zwolano obecną konferencję. W sprawie odszkodowań wojennych od Włoch, Komisja Ekspertów, na czele której stoi przedstawiciel Związku Radzieckiego wiceminister Dekanow, nie osiągnęła porozumienia. Zagadnienie to zostało sprowadzone do następnych obrad ministrów spraw zagranicznych, dla których zwolano obecną konferencję. W sprawie odszkodowań wojennych od Włoch, Komisja Ekspertów, na czele której stoi przedstawiciel Związku Radzieckiego wiceminister Dekanow, nie osiągnęła porozumienia. Zagadnienie to zostało sprowadzone do następnych obrad ministrów spraw zagranicznych, dla których zwolano obecną konferencję.

Minister Molotow oświadczył, iż otrzymał memorandum, w którym rząd Czechosłowacji przedstawił swoje pretensje do Węgier. MOSKWA (PAP). — Specjalny korespondent Agencji Tass donosi z Paryża, iż w sprawie odszkodowań wojennych zaznaczyły się poważne różnice zdań. Sprawozdanie Komitetu rzeczoznawców przekazano do opracowania zastępcom ministrów spraw zagranicznych. Dziennik „New York Herald Tribune” w wydaniu paryskim zamieścił pełny tekst propozycji sekretarza Stanu Byrnasa. Niektóre z nich przyjęto bez sprzeciwu. W sprawie zwolnienia konferencji pokojowej na dzień 1 czy też 15 lipca delegacja radziecka oświadczyła, iż przed rozpoczę-

ciem konferencji pokojowej Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z postanowieniami Moskiewskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych z grudnia 1945 musi dojść do porozumienia w sprawie projektów traktatów pokojowych. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych natomiast wyrazili zdanie, iż konferencja pokojowa winna być zwolana niezależnie od tego, czy tekst traktatów pokojowych zostanie uzgodniony, czy też nie. Minister Molotow pragnął wiedzieć, jaka wobec tego treść umów pokojowych będzie przedstawiona konferencji do rozpatrzenia. Minister Byrnas i Bevin wyrazili opinie, iż należy przedstawić projekty opracowane przez rozmaite delegacje z zaznaczeniem, iż nie osiągnięto porozumienia co do niektórych punktów. Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż data zwolnienia konferencji pokojowej zostanie ostatecznie uzgodniona podczas następnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która rozpocznie się 15 czerwca.

W sprawie umieszczenia sprawy traktatu pokojowego z Austrią na porządku obrad w następnej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych, minister Molotow oświad-

czył, iż Związek Radziecki jest zupełnie nie przygotowany do rozpatrywania tego zagadnienia. Wobec tego, iż żadna z delegacji nie przystąpiła jeszcze do opracowania tekstu traktatu pokojowego z Austrią, powstałyby tylko dodatkowe trudności w przygotowaniu konferencji pokojowej. Podczas przerwy w pracach konferencji, zastępcy ministrów pozostaną w Paryżu, aby opracować przekazane im zagadnienia.

LONDYN (PAP). — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami zajmie bardzo wiele czasu, chociaż, jak wiadomo, minister Byrnas proponował zwolnienie konferencji pokojowej w tej sprawie na dzień 12 listopada. Trudności, jakie należy przezwyciężyć, są znacznie większe, niż przy 5 traktatach pokojowych, których przygotowanie trwa już 10 miesięcy. Postanowienia konferencji początkami przewidują, iż traktat pokojowy musi być zaakceptowany przez rząd niemiecki, podczas gdy inne postanowienia stwierdzają jednoznacznie, iż nie należy na razie tworzyć Rządu Centralnego. Dotychczas rząd takiemu nie utworzono, a może można zaobserwować tendencje do dalszej decentralizacji Niemiec.

Dalsze rewindykacje zrabowanego mienia

WARSZAWA (PAP). — W najbliższym czasie rozpocznie się ładowanie zabezpieczonych w strefie brytyjskiej w Niemczech maszyn i urządzeń następujących fabryk: Zakłady południowe Stalowa Wola, Zakłady strowieckie, fabryka Lilpop, Rau i Lewenstein w Warszawie, warsztaty gimnazjum mechanicznego, maszyny hutnicze zakładu strowieckich. Wszystkie te maszyny zostały odnalezione przez biuro rewindykacji i odszkodowań wojennych w rejonie Braunschweig. Ponadto powraca do kraju: gumowina w Trzebinu, F-ka Gentleman w Łodzi, Union-Tekstil w Częstochowie, F-ka Spolem w Warszawie, rafinerie nafty w Jedliczu i Krośnie. Ze strefy radzieckiej

w Niemczech powracają odnalezione w okolicach Drezn, urządzenia instytutu leśnego uniwersytetu poznańskiego, a mianowicie zbiory muzealne, rękopisy, książki itp. W Schenebeck odnalezione 16 obrabiarek, stanowiących własność stowarzyszenia mechaników polskich z Ameryki. Delegatura biura rewindykacji i odszkodowań wojennych w Pradze odnalazła w Naborku i przygotowała do transportu 74 obrabiarki, należące do warszawskiej wytwórni spirytusu „Lomniaki” oraz księgozbiory instytutu społecznego w Warszawie, łącznie z dziełami, należącymi do biblioteki uniwersytetu warszawskiego.

Sytuacja we Włoszech po abdykacji króla Wiktora Emanuela

RZYM (PAP). We środę został zażegnany na drodze kompromisu drugi od czasu abdykacji króla Wiktora Emanuela kryzys rządowy. Król Umberto wydał rządowi instrukcje przygotowania ustawy o amnestii w celu uczczenia wstąpienia na tron nowego króla. Zarządzenie to zostało zakwestionowane przez przywódcę partii komunistycznej Togliatti który w charakterze sprawiedliwości miał podpisać dekret o amnestii. Zdaniem Togliatti'ego amnestia powinna być ogłoszona nie po wstąpieniu na tron króla Umberto, ale po przeprowadzeniu referendum dnia 2 czerwca, który zdaniem partii republikańskiej — doprowadzi do obalenia Monarchii. Uchwalono wyjście kompromisowe. Amnestia została podzielona na 2 części: amnestia w zastosowaniu do więźniów skazanych na wyroki poniżej 6 miesięcy — zostanie zastosowana natychmiast. W zastosowaniu zaś do wyroczon cięższych, wejście w życie dopiero po wyborach.

Czynniki monarchistyczne i konserwa-

tywne prowadzi energiczną agitację w celu odroczenia referendum w sprawie Monarchii i wyborów. Jednakże Rząd na śródomym posiedzeniu Rady Ministrów potwierdził decyzję odbycia referendum dnia 2 czerwca. Rząd postanowił także

udzielić szeroko zakrojonej autonomii Sycylii w ramach państwa włoskiego. Decyzja ta wymaga zatwierdzenia przyszłego zgromadzenia konstytucyjnego. Rząd opracowuje również podobne rozporządzenia dotyczące Sardynii.

Sytuacja strajkowa w przemyśle węglowym w USA

NOWY JORK (PAP). Rząd amerykański odrzucił na czas nieograniczony prace zmierzające do uzyskania porozumienia w przemyśle węglowym. Jak wiadomo, strajk w amerykańskim przemyśle węglowym objął cały kraj 400 tysięcy robotników porzuć pracę. Strajk trwa od 6 tygodni w czasie których prowadzone pertraktacje. Mediator z ramienia Rządu, Edward Mac Grady oświadczył że pertraktacje między robotnikami i przedsiębiorcami rozpoczną się z inicjatywą Rządu, nie ujawni jednak kiedy to nastąpi. Rozejm, dzięki które-

mu prawie, wszyscy robotnicy powrócili do pracy, wygasa 25 maja. Po tym terminie grozi nowa przerwa pracy. Dyrektor Urzędu Konwencji Snider oświadczył, że przemyśle użyje wszelkich środków, by zapobiec dalszemu trwaniu strajku. Prezydent Truman odbył z przedstawicielami górników Lewismem oraz przedstawicielem właścicieli kopalń O'Neil, rozmowę która trwała 45 minut. Sekretarz Prezydenta Rosa oświadczył, że sprawa likwidacji strajku w przemyśle węglowym amerykańskim nie posunęła się naprzód.

Francusko-angielskie stosunki gospodarcze

PARYŻ (PAP). Prasa francuska wyraża poważną obawę w związku z niekorzystnym dla Francji stanem francusko-angielskich stosunków gospodarczych. Z dniem 1 marca br. upłynął termin zawartego w zeszłym roku porozumienia handlowego z Anglią. Porozumienie to przewidywało obustronne kredyty handlowe w wysokości 100 milionów funtów szterlingów w celu ułatwienia rozrachunków. Poza tym porozumienie przewidywało, że jeśli zakupy przewyższą sumę przewidzianych kredytów, nadwyżka będzie wypłacona w złocie. Z chwilą upływu terminu porozumienia, Wielka Brytania odmówiła jego przedłużenia, mimo że Francja winna była Anglii około 150 milionów funtów. Francja nie była w stanie pokryć tego długu, ponieważ władze angielskie zabroniły importu do Anglii francuskich wioz perfum i artykułów zbytku. Przez 2 miesiące trwały rokowania w sprawie uregulowania długu francuskiego. 2. maja zawarte zostało porozumienie w tej spra-

wie, warunki jednak tego porozumienia są dla Francji bardzo uciążliwe. Francja musi natychmiast wypłacić Anglii w złocie 45 mil. funtów. Dalsze 50 milionów funtów Francja musi zapłacić do 1 marca. Reszta długu rozłożona jest na 2 raty: 30 milionów funtów, płatne 1 marca 1948 roku, i 25 milionów 1 kwietnia 1949 roku. Omawiając porozumienie dziennik „Le monde” zaznacza, że w bieżącym roku Francja będzie musiała zakupić w Anglii towarów na 80—100 milionów funtów.

Tymczasem w związku z ograniczeniami importu w Anglii zabiera w Francji towarów tylko na 20 milionów funtów. „Le monde” nie ma swego rozgłoszenia z powodu odmówienia przez Anglię udzielenia dalszych kredytów i przypuszcza, że na pokrycie swych zobowiązań Francja będzie musiała spieniężyć Angielskie papiery wartościowe na sumę 25—30 milionów funtów, które znajdują się w jej posiadaniu a resztę wypłacić znow w złocie.

WOJSKO PODZIEMNE 1939-1945

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy na str. 3 druk barwnej pracy pamiątkarsko-historycznej J. F. Górskiego pod tym tytułem.

KOMISJA KONTROLI NAD ENERGIĄ ATOMOWĄ

NOWY JORK (PAP). W najbliższych dniach rozpocznie swe obrady w Nowym Jorku komisja kontroli nad energią atomową w skład której wchodzi jako stali członkowie przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin oraz delegacja 6 państw, będących niestałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, zadania Komisji są następujące: 1. umożliwienie wymiany spostrzeżeń naukowych i rezultatów badań dla celów pokojowych, 2. roztoczenie kontroli nad badaniami nad energią atomową dla uniemożliwienia użycia jej dla celów wojennych, 3. uścisnienie z programu zbrojeniowego broni atomowej oraz wszelkiej broni mogącej być użytej dla masowej eksterminacji, 4. zabezpieczenie tajemnicy badań nad energią atomową.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). Główna komisja wyborcza ustaliła dziś drogę losowania numerację list kandydatów politycznych stronnictw czeskich, i stronnictw słowackich. Na terytorium Czech numer 1 otrzymała lista kandydatów partii komunistycznej, nr 2 — partia ludowa, nr 3 czeka partia socjal-demokratyczna, nr 4 partia narodowo-socjalistyczna. Na terytorium Słowacji partia pracy oznaczona została nr 1, lista kandydatów stronnictwa demokratycznego — nr 2, partia komunistyczna nr 3, i partia wolności — nr 4. Równocześnie główna komisja wyborcza określiła ilość okręgów Czechosłowacji: Czeszy otrzymały 150 mandatów, Morawy i Śląsk 81, Słowacja — 69. W wyborach parlamentarnych z roku 1935 posiadali Czeszy 160 mandatów, Morawy i Śląsk — 70, Słowacja 61.

DAR ROBOTNIKÓW DLA GENERALISSIMUSA STALINA

MOSKWA. (PAP) Robotnicy leningradzkich zakładów wyrobów porcelanowych im. Lomonosowa ofiarowali Generalissimowi Stalinowi wspaniałą wazę porcelanową „Zwycięstwo”, wysokości 2,5 metr i średnicy 70 cm. Waza ozdobiona jest artystycznie wykonanym portretem Stalina w wieńcu złotych liści laurowych, oraz szeregiem medalionów z epizodami walk wojny narodowej. Jest to największa waza na świecie. Generalissimus Stalin wyraził wdzięczność pracownikom zakładów im. Lomonosowa za piękny dar i przekazał wazę „Zwycięstwo” do zbiorów galerii tretiakowskiej w Moskwie.

KOLEJARZE USA DLA POPARCIA ŻĄDAŃ GÓRNIKÓW GOTOWI SĄ DO STRAJKU GENERALNEGO

WASZYNGTON (SAP). — W imieniu 80 tys. strajkujących górników stanów Pensylwanii i Kentucky przywódcą ich John Lewis ogłosił w wtorek proklamację, której całkowita treść sformułowana została w sloganie „Bez nowych kontraktów nie może być mowy o przystąpieniu do pracy”.

Częściowy strajk kolejarzy zamienił się ma w całkowite sparaliżowanie komunikacji kolejowej, co przyczyni się do polepszenia sytuacji strajkujących górników.

Całkowite i braterskie zrozumienie sytuacji strajkujących górników wyraził przywódcy kolei, odwołując się w ostatnich 10-dniach proplezjom pracodawców co do osiągnięcia kompromisu i przystąpienia do pracy.

OŚWIADCZENIE NOWEGO NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSK BRITYJSKICH W NIEMCZECH

WIEDEN (PAP). Przelop oszczeniem Wiednia dotychczasowy naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Austrii, który, jak wiadomo, obejmuje naczelne dowództwo nad brytyjskimi siłami zbrojnymi w Niemczech, generał Mac Creery, oświadczył na konferencji prasowej, iż wspólnie 4 mocarstw w Austrii dala doskonałe rezultaty. Stwierdzając, iż celem sojuszników jest utworzenie małego niezależnego państwa austriackiego, gen. Mac Creery podkreślił, że koalicja 3 partii demokratycznych jest jedyną polityką, mogącą zapewnić spokój i odbudowę kraju.

ZJAZD POLAKÓW B. CZŁONKÓW RUCHU OPORU W FRANCJI

PARYŻ (PAP). — W Paryżu odbyła się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli Polskiej Organizacji Wyzwolenia Narodowego. Postanowiono jednomyślnie utworzyć Centralną Komisję Organizacyjną Związku Polaków, b. członków ruchu oporu w Francji w celu powołania szerokiej organizacji b. Kombatantów Francji i przeprowadzić w okragach narady zjednoczenia w celu dokonania wyboru okręgowych komisji organizacyjnych; zwołać na dzień 29 czerwca br. do Paryża zjazd organizacyjny związku Polaków, b. członków Ruchu Oporu.

Telegramy

WYWIAD TASS Z PREMIEREM OSÓBKĄ — MORAWSKIM

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieszcza obszerny wywiad korespondenta Tass z premierem Osóbką-Morawskim, przytaczając w extenso odpowiedzi premiera na szereg pytań dotyczących powszechnego referendum w Polsce oraz jego wypowiedzi o wewnętrzno-politycznej sytuacji w kraju.

POSEŁ R. P. W KANADZIE ZŁOŻYŁ LISTY UWIERZYLNIACJĄCE

OTTAWA (PAP). Dr. Fiderikiewicz, poseł R. P. w Kanadzie złożył listy uwierzytelniające w ministerstwie spraw zagranicznych Kanady. W najbliższych dniach poseł złoży wizytę gubernatorowi. W Kanadzie znajduje się już cała personel poselstwa R. P. oraz konsulaty polskich w Winnipegu i Montrealu.

PODZIAŁ SKÓR SUROWCOWYCH MIĘDZY KRAJE ŚWIATA

WASZYNGTON (SAP) — Rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych Donald Kennedy wyraził dziś pogląd, że rząd Stanów dąży do usilnych starań, by wprowadzić w czyn uzgodniony program rozdziału skóry niewyprawnej i skór gotowych pomiędzy wszystkie kraje po cenach dostępnych.

Przeprowadzenie tego programu mogłoby wpłynąć na stabilizację międzynarodowej wymiany gospodarczej.

SYTUACJA GOSPODARCA BELGIJ

BRUKSELA (PAP). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi prasy premier belgijski Van Acker oświadczył, że koszty utrzymania w Belgii zmniejszyły się o 10 procent. Premier zapowiada dzielniki z szeregiem reform projektowanych w strukturze gospodarczej Belgii. Zarobki mają być ustalone na obecnym poziomie, czarny rynek ma być beztłoczony, a ceny oficjalne na wszystkie towary i usługi mają być obniżone.

52 DNI GŁODOWKI PROTESTACYJNEJ

BELFAST (SAP) — We wtorek, w 52-gim dniu swej głodówki protestacyjnej, David Fleming, wicepremier irlandzkiej armii republikańskiej, był bliżej śmierci. Jak informuje jego adwokat, Fleminga odwiedził kapelan wiązany, udzielając mu ostatniego namaszczenia.

Fleming za pomocą głodówki usiłował uzyskać lepsze warunki dla swoich 150-ciu towarzyszy uwiecznionych członków irlandzkiej armii republikańskiej.

KONGRES

MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

BELGRAD (SAP) — Przedwczoraj przybyło do Belgradu delegacje młodzieży Związku Radzieckiego, Austrii i Meksyku, celem wzięcia udziału w III-cim kongresie młodzieży Jugosławii.

W skład delegacji młodzieży radzieckiej wchodzi: Lidia Wojnowa i Borys Idjinow; młodzież austriacka reprezentują: Kurt Melach i Walter Keller; młodzież meksykańską: meksykańscy atache prasowy w Moskwie.

OKUPACJA KOLONII, BONN I AKWIZYGRANU PRZEZ WOJSKA BELGIJSKIE

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja brytyjska o Niemczech z Hamburga, wojska belgijskie w Niemczech, do której należą Kolonia, Bonn i Akwizgran. Wojska belgijskie pozostają jednak pod komendą Dowództwa Grupy Armii Brytyjskiej „Renu”.

ZACIĘTRZEWIENIE PARTYJNIKÓW NIEMIECKICH

BERLIN (ZAP). Udany, z punktu widzenia niemieckiego, kongres partii socjal-demokratycznej, który niedawno odbył się w Hanowerze, wywołał krytykę, pełną żółci, ze strony konkurencyjnej socjalistycznej partii jedności Niemiec. Zdaniem jednego z kierowników tej partii, Fechnera, kongres SPD w Hanowerze niczym się nie różnił od podobnych kongresów z okresu republiki weimarskiej. „Kongres nie wniósł do życia niemieckiego nic pozytywnego”. — Oto „druczkująca” krytyka. „Kongres nie pozostawił robotnikom niemieckim nic, jak tylko rozczarowanie”.

ISLANDIA CHCIAŁABY RYCHLEJ PRZEJĄĆ SIĘ WOJSKA AMERYKAŃSKICH

LONDYN (SAP) — Radio Moskwa nadało we wtorek, że mieszkańcy Islandii uważają rozłączenie amerykańskie do w dziedzinach w Islandii za wdzieranie się w niezależność. Ociążenie się Amerykanów z wywołaniem się z Islandii spotyka się w podstrzechach północnych ze zdziwieniem i podrażnieniem.

PROCES DEMOKRATYCZNYCH DZIENNIKARZY TURKICKICH

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Ankarę, że na skutek zerwania uchybień, jakich dopuszczono się w czasie przewodu sądowego w procesie przeciwko 4 tureckim dziennikarzom demokratycznym, oskarżonym o działalność szkodliwą dla państwa, sądy apelacyjne w Ankarze uchylili wyrok sądu okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

MINISTERSTWO KADR PRACOWNICZYCH W ZWIĄZKU RADZIECKIM

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przekształcono główny urząd kadr pracowniczych w ministerstwo któremu ponadto podlegać będą szkoły i ziemie, kolejarstwo i zawodowe. Ministrem do spraw kadr pracowniczych mianowano Prinina.

ZE ZJAZDU NORWESKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Oslo, że prezydium partii komunistycznej w Norwegii zwróciło się do członków zjazdu Norweskich Związków Zawodowych, aby przyczynili się do zjednoczenia wszystkich partii robotniczych Norwegii.

NOWY TYP CZŁOĞA AMERYKAŃSKIEGO

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Oslo, że w rejonie Hardanger przeprowadzono próby z nowym amerykańskim czołgiem, specjalnej konstrukcji, przystosowanym do działań w terenach górskich.

Prace ministra Morrisona w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). Brytyjski minister Herbert Morrison kontynuując w Waszyngtonie rokowania w sprawie sytuacji żywnościowej. Szczegóły projektów, omawianych przez ministra Morrisona z amerykańskim ministrem rolnictwa Andersonem, nie są jeszcze znane. We czwartek wieczorem spodziewane jest przemówienie ministra Morrisona przez radio. W międzyczasie 2 wypadki wpłynęły na to, że Stany Zjednoczone lepiej zdają sobie sprawę z groźącego niebezpieczeństwa głodu na świecie oraz niedostatecznego udziału Stanów Zjednoczonych w zwalczaniu tego niebezpieczeństwa.

1. Hester Bowles, stojący na czele urzędu stabilizacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, powiedział, że zamierza zwrócić się do prezydenta Trumana z wnioskiem o wprowadzenie racjonowania mięsa i chleba, po raz pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych.

2. Minister Anderson zapowiedział przedłużenie programu oszczędnościowego żywności do połowy roku 1947, dzięki czemu 250 milionów buszli pszenicy oddanych będzie do dyspozycji głodujących krajów. Jednakże pełnomocnictwa wojenne prezydenta Trumana, na podstawie których mogły on wprowadzić racje żywnościowe, wygasają 30 czerwca i jest mało prawdopodobne, aby kongres przedłużył je pełnomocnictwa.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA MORRISONA

WASZYNGTON (PAP) Brytyjski minister Morrison, bawący obecnie w Stanach Zjednoczonych, w przemówieniu, nadanym przez radio na cały świat, podkreślił, że pierwszy rok po skończeniu wojny przyniósł nieszczęście głodu. Głód można uniknąć. Na świecie rośnie dosyć zboża, by nakarmić wszystkich. Jeżeli znajdą się na świecie ludzie, którzy umierać będą z głodu, to przyczyną tego nie będzie brak żywności, ale brak umiejętności dostarczenia dostatecznych ilości żywności we właściwym czasie.

Przybyłem do Stanów Zjednoczonych — powiedział Morrison — dla namówienia się z Prezydentem i członkami Rządu nad sposobami zmobilizowania wszystkich możliwych środków w celu zwalzenia głodu. Minister Morrison odczytał następnie list gen. Robertsona z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, w którym ten stwierdza, że bez otrzymania pomocy racje żywnościowe nie będą mogły być utrzymane na dotychczasowej wysokości, co odbija się na produkcji węgla i zahamuje całą produkcję przemysłową i komunikacyjną. Z kolei Morrison omówił sytuację w Indiach. Zdaniem Morrisona przy omawianiu środków dla zwalzenia głodu zbyt wiele poświęcono czasu na cyfry, a zbyt mało udzieleno uwagi duchowi tej walki, która musi być wygrana, jeśli głód nie ma podważyć istnienia ONZ. Morrison podkreślił, że Amerykanie nie chcą mieć udziału w tak niebezpiecznej sprawie z sytuacji, oraz z tego, że jakim niepokojem Europa i Azja spoglądają na Za chodnią Półkulę. Podkreślił wielkie ofiary, poniesione w walce z głodem przez Wielką Brytanię, minister Morrison zakończył swe przemówienie i oświadczenie, że w walce z głodem nie ma punktu widzenia amerykańskiego czy brytyjskiego, istnieje tylko punkt widzenia ludzi lub nie ludzi.

Debaty nad sytuacją żywnościową w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Podczas debaty nad sytuacją żywnościową w Izbie Gmin deputowany Partii Pracy, Stokes, stwierdził, iż rezerwy żywnościowe Wielkiej Brytanii w chwili obecnej przewyższają dwukrotnie normy przewidziane i domagał się przekazania pół miliona ton żywności państwu europejskiemu, dotkniętym klęską głodu.

Brytyjski minister aprowizacji Smith oświadczył, iż Wielka Brytania od chwili inwazji dostarczyła 1.400 tysięcy ton żywności wolnoinnym krajom europejskim i że w chwili obecnej zredukowała swój import do ostatecznych granic. Deputowany konserwatywny Orenborne zażądał od ministra Smitha zapewnienia, iż żywność dostarczona przez Wielką Brytanię nie będzie sprzedawana na wolnym rynku.

Polacy wracają do kraju

REPATRIACJA GÓRNIKÓW POLSKICH Z FRANCJI

KATOWICE (PAP). W związku z zapowiedzianą repatriacją górników z Francji na teren oddziału bytomskiego, rozpoczęto akcję przygotowawczą. Pierwszy transport górników ma przybyć w najbliższych dniach, przy czym repatriacja ma objąć około 8 tys. górników. Z tej liczby 4 tys. przenaczą się na osiedlenie w Bytomiu, pozostali osiedlą się w powiecie. Pewna ilość repatriantów z Francji ma przybyć do Zabrzeża w transportach, obejmujących po kilkaset rodzin. Część górników będzie przewieziona wprost do przygotowanych mieszkań. W celu przygotowania odpowiedniej ilości pomieszczeń, zjednoczenia podjęły przygotowania szeregu uszkodzonych budynków

oraz zażądały zwrotu tych zabudowań, które przed wojną należały do kopalń. Zarząd nieruchomości przeznaczył ogółem 136 budynków na zakwaterowanie górników. W związku z tym punkt etapowy PUR w Bytomiu przystępuje się na przyjęcie większej ilości ludzi.

PRZYGOTOWANIA DO REPATRIACJI POLAKÓW Z BLISKIEGO WCHODU

TEL-AWIV (PAP). Szef misji repatriacyjnej major Semczuk odbył w Jeruzolimie konferencję z brigadierem Weddingtonem-szem UNRRA na Bliskim Wschodzie w obecności kierowniczki UNRRA w Palestynie Elizabeth Brown, majora Peapacka, kierownika brytyjskiego komitetu dla spraw polskich oraz sekretarza delegata R. P.

Senfta. Przedmiotem konferencji była sprawa repatriacji obywateli polskich. Major Semczuk złożył wizytę generałemu sekretarzowi rządu palestyńskiego Shaw. Omawiano sprawę współpracy rządu palestyńskiego z polską misją repatriacyjną. Następnie major Semczuk poinformował przedstawicieli demokratycznego uchodźstwa o stanie pertraktacji z władzami brytyjskimi i oczekiwanym przebiegu akcji repatriacyjnej. Mjr. Semczuk odbył również konferencję z brytyjską komisją dla spraw polskich, omawiając sytuację uchodźstwa polskiego w Palestynie oraz warunki zorganizowania repatriacji.

POWRÓT POLAKÓW Z ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO W KARAGANDZIE

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP donosi z Karagandy (kazachska republika): W karagandyjskim zagłębiu węglowym znajdowało się 1.055 Polaków, w ogromnej większości górników w miejscowych kopalniach. Na 10 zebrań przygotowanych przeprowadzono zbiórkę na fundusz repatriacyjny, która dała 75 tysięcy rubli. Komisja sanitarna przygotowała drugą sanitarną transport, złożoną z 19 osób. Władze radzieckie oddały do dyspozycji transportu kilka aptek. Obsługa kulturalno-oświatowa transportu przygotowała biblioteczkę i komplet czasopism na drogę, grupa referentów przygotowała szereg referatów o roli repatriantów z ZSRR w odbudowie Ziemi Odzyskanej, referaty o przyjaźni i polsko-radzieckim braterstwie broni oraz odczyty o literaturze polskiej z XIX i XX wieku. Sekcja rozrywkowa transportu zorganizowała orkiestrę dętą. Miejscowe władze radzieckie okazały jak najbardziej ideę pomoc w przygotowaniuch przejazdowych repatriantów polskich.

Amerkańska ekspansja gospodarcza na środkowym wschodzie

NOWY JORK (PAP). „Wallstreet Journal” zwraca uwagę na wzrost inwestycji amerykańskich w krajach środkowego wschodu, dotyczy to zwłaszcza linii lotniczych i towarzystw naftowych. Towarzystwo „Transworld Airline” zorganizowało regularną komunikację między Stanami Zjednoczonymi a Kairam. Samoloty kursują trzy razy tygodniowo. Wkrótce nastąpi otwarcie linii lotniczej do Jeruzolimy i Basty. Ostatnio towarzystwo „Transworld Airlines” nabyło akcje irańskich i abisyńskich linii lotniczych oraz udzieliło im pomocy technicznej. Towarzystwo „Panamerican Airlines” działa na

linii Ankarą—Damaszek — Bagdad—Teheran. Pomimo konkurencji brytyjskiej trwa również penetracja amerykańskich kompanii naftowych w krajach środkowego wschodu. Po nadto przemysłowcy amerykańscy uczestniczą w pracy różnych lokalnych galezi przemysłu na tym terenie. Byli członkowie powstałego podczas wojny amerykańskiego ośrodka zaopatrzenia na środkowym wschodzie założyli przedsiębiorstwo pod nazwą „Middle East Company”, które rozwija działalność w tym kierunku.

Kanada wiedziała - czy nie wiedziała

LONDYN (SAP). Premier kanadyjski Mackenzie King zapędzował do Londynu, że nie ma pretensji, ani nie krytykuje Wielkiej Brytanii za to, że nie naradziła się z Kanadą nad swoją propozycją wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu.

W depeszy swej, skierowanej do brytyjskiego wysokiego komisarza, King oświadczył, że w momencie, gdy mówił parlamentowi kanadyjskiemu o tym, że Kanada nie była zapytana w tej sprawie, ani bez zapytania nie wyrażała swego zdania, — że w

tych momentach nie były mu jeszcze znane uwagi premiera Attlee z 7 i 8-go maja z Izby Gmin.

Faktem jest — brzmii depesza Mackenzie Kinga — że Wielka Brytania trzymała Kanadę w kursie spraw, jeżeli chodzi o pertraktacje z Egiptem o przysłała politykę Wielkiej Brytanii.

Rząd kanadyjski nie uważał za słuszne występować z uwagami w sprawie, która z zasady należy do kompetencji rządu brytyjskiego.

Treść depeszy Kinga została podana do wiadomości premierowi Attlee.

Kongres młodzieży jugosłowiańskiej

ZAGRZEB (PAP). W Zagrzebiu odbywa się trzeci ogólnokrajowy kongres młodzieży jugosłowiańskiej. W kongresie uczestniczy 1535 delegatów ze wszystkich republik Jugosławii.

W tym liczbie 553 Serbów, 272 Chorwatów, 175 Słoweniów, 147 Czarnogórców, 149 Macedończyków, 38 Albańczyków, 8 Słowaków, 4 Bułgarów, 6 Polaków oraz 1 Rosjanin, 1 Ukraińiec i 1 Czech.

Uprogu Hiszpanii

Korespondent „News Chronicle”, który zwiedził południową Francję, opisuje nastroje antyangielskie, które wytworzyły się w Hiszpanii w związku z niewyraznym ustosunkowaniem się Anglii do Franco.

W czasie mych poprzednich odwiedzin we Francji — pisze wspomniany korespondent — spotykałem się wszędzie z nadzwyczajną uprzejmością. Mogłem to zawdzięczać mej przynależności do narodu angielskiego, który tak wiele przyczynił się do wyzwolenia Europy spod jarzma hitlerowskiego.

Tym razem wizyta moja w południowej Francji, wśród hiszpańskich republikanów, którzy zmuszeni byli opuścić swą ojczyznę, ugniewała ich. Franco, robiła zdanie inne wrażenie. Zjawienie się Anglii wśród zebranych Hiszpanów. Wielu z nich nie umiało ukryć swych wrogich uczuć i usmiechnięcie ich twarze stawały się nagłe twarde i ponure na mój widok.

Rozmowa ze znajomym nie była przyjemna. Nie ukrywali roli Anglii w wojnie z hitleryzmem. Ale właśnie ta okoliczność pogłębia ich niechęć i rozgorczenie wobec obecnej taktyki Anglii i stosunku do reżimu Franco.

Słowa ich tchną gniewem i rozczarowaniem: — My wszyscy — mówią — patrzmy z utęsknieniem na Anglię. Przecież to nasz

najpočetnějszy i najbliższy sąsiad, i gdzieś logicznie najłatwiej znaleźć pomoc w naszym ciężkim położeniu, jak nie u potężnej organizacji angielskich socjalistów? A co się dzieje w rzeczywistości? Angielski rząd nie tylko je odmawia nam pomocy, ale jawnie popiera gen. Franco.

Angielska pomoc gospodarcza dla rządu hiszpańskiego utrzymuje go przy życiu.

Jest to paradoks, że państwo, które zwalczało niemiecki i włoski faszyzm, przyczynia się dziś do utrzymania ostatniej twardzieli faszyzmu w Europie.

Konary faszyzmu są obcięte. Ale pień pozostał. I pień ten wznosi się w Hiszpanii. Dlaczego?

Anglia dziś stwarza podstęp do wojny domowej w Hiszpanii. Posiadając w ręku potężny atut w postaci uzależnienia Hiszpanii pod względem gospodarczym, atutu tego nie wygrywa, a jeśli zagra nim, to chyba na korzyść generała Franco.

Podchodzi do nas stary Hiszpan. Powoli i cedząc wyrazy, rzuca:

— Dyplomatyczne mieszanie się Anglii do wewnętrznych spraw szeregu państw jest rzekomo powodowane koniecznością utrzymania równowagi sił w Europie. Rezultaty tej polityki widzieliśmy po „genialnych” podjęgnięciach Chamberlaina w Monachium. Dziś powtarza się to samo w stosunku do Polski, Grecji, Jugosławii, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych. Jeśli stan ten potrwa na

dal, jeśli Anglia otwarcie będzie popierała nadarżać rząd Franco — bez najmniejszej wątpliwości może się źle skończyć.

— Jakto? — pytam.

— Anglia — odpowiada mi mój rozmówca — „awansuje” na wroga Nr. 1 demokratycznych narodów Europy.

Podszedł do nas Francuz. Przytaknął: — To prawda — ale nie wolno popełniać błędów i utożsamiać rząd angielski z narodem angielskim. Rząd angielski nie reprezentuje uczuć i prawdziwej opinii, jaka panuje w Anglii.

Ależ, w takim razie — przerwał nam znów jeden z Hiszpanów — skąd mamy wiedzieć, do kogo się mamy zwracać? Jak można wytknąć sobie tego rodzaju sytuację, że naród sobie, a rząd sobie?

— Ech! — machnął ręką młody Hiszpan — Churchill, czy Bevin, jaka różnica?

Starłem się wytknąć mu mój rozmówcom, że jednak naród angielski z troską i niezadowolaniem obserwuje poczynania swych polityków i że stan ten nie potrwa wiecznie.

Spotkałem uprzejmie, ale niedowierzające, młodego.

Wychodząc z kawiarni, miałem nieprzyjemne uczucie.

Tak przykro pomyśleć, że Anglia, która tyle ofiar poniosła w walce z faszyzmem, dziś staje się obrońcą reakcji!

Ostrożnie z „wolnymi miastami” od Fiume do Triestu

W 1915 roku Włochy przyszły do przekonania, że dla zadokumantowania swojej mocarstwowości powinny wziąć czynny udział w wojnie. Pretekstem do rozpoczęcia kroków wojennych miały być Triest, znajdujący się wówczas jeszcze w władaniu Habsburgów, zaś wybór strony, po której miały stanąć do walki, uzależniony od tego, kto im więcej zaofiaruje.

Niemcy były co prawda gotowe przekąpić Włochy kosztem terytorium austriackich, jednakże nie mogły się zgodzić na odejście Habsburgom dostępu do Adriatyku; zaofiarowali więc południowy Tyrol, ale nie Triest.

Anglia i Francja były bardziej wspaniałomyślnie. Sztaby generalne wzięły wówczas, że niedający się przełamać front niemiecki we Francji, da się zastąpić uderzeniem Włoch na Wiedeń. Alianci gotowi więc byli zapłacić każdą cenę za wejście Włoch do wojny po ich stronie. Nie zastanawiając się więc wiele nad historią i strukturą narodowościową tych przeważnie słowiańskich krajów, Alianci przyrzekli Włochom Istrię, północną część Dalmacji i pld. Tyrol uznając za ich własność, domagających się „naturalnej granicy” Alpejskiej. Transzakcja ta została zawarta w Londynie w kwietniu 1915 roku i na mocy jej Niemcy i Austria miały zostać raz na zawsze odcięte od Adriatyku, zaś porty Triestu i Pola oddano w formie łupu wojennego Włochom.

FIUME NIEDOZŁYCH PORTEM SPRZYMIERZONYCH WĘGRÓW

To, że trzeci port Istrii — Fiume, został wyłozony z tej transakcji, nie było bynajmniej spowodowane sympatiami do prawowitych mieszkańców tych krajów — Słowców i Chorwatów, lecz oparte zostało na innej zupełnie kalkulacji. Fiume było technicznie portem obsługującym eksport i import węgierski. W owym czasie zarówno Alianci, jak i Włochy sądziły, że po wojnie Niemcy i Austria pozostaną pewnie jakkolwiek zmniejszone, jednak ciągle groźną siłą militarną i gospodarczą. Dążyły więc do tego, by stworzyć samodzielne państwo węgierskie o charakterze antyniemieckim, którego stędo się naturalnym sprzymierzeńcem. Alianów i kontrolowało Niemcy na żywność linii Dunaju. To też zamierzali oni pozostawić Maziarom dostęp do Adriatyku z portem przedłużonym Fiume, by uniezależnić Węgry od Niemiec i związać je gospodarczo z basenem Morza Śródziemnego.

Włochy nazwały wojnę 1859 r. „wojną o Lombardię”, a wojnę 1896 r. „wojną o Wenecję” — chcą więc wkręcić sławę walk zjednoczonych nazwali swoją wojnę w 1915 r. „wojną o Triest”. W rzeczywistości jednak Włochom Triest nie był bynajmniej potrzebny, który jako port i węzeł komunikacyjny nie był niczym związanym z Italią. Pod względem narodowościowym Istria była zamieszkała przez Słowców i jedynie miasta były niewielkimi wyspami włoskimi w tym morzu słowiańskim. W ciągu wojny z Niemcami po 1848 r. Włochy uznawały stale, że Triest służy gospodarce Niemcom, a nie Włochom. Nawet Mazzini, nie ulegający zazwyczaj względem praktycznym, zadeklarował, że naturalną granicę Włoch jest rzeka Lonzon.

Jeśli chodzi o znaczenie gospodarcze Istrii, to udział Włoch w przedziałkach portowych, wykorzystanie linii kolejowych łączących Włochy z Triestem — był bardzo niski. W r. 1913 kolej włączyła skierowały do Triestu załadunku 85,000 ton towarów, co stanowiło zaledwie 3% ogólnego obrotu. Jeśli więc Włochy domagają się Triestu, to robiły to nie po to, by go rozbudować.

NIEPOWODZENIE SPRAWIEDLIWYCH KONCEPCJI WILSONA

Z końcem pierwszej wojny światowej stosunki międzynarodowe ułożyły się nieco inaczej, niż



to sobie początkowo wyobrażali Alianci. Imperia Hohenzollernów i Habsburgów rozpadły się całkowicie, natomiast powstała Jugosławia — zjednoczone państwo Słowców, Chorwatów i najmniej zręczynować z pretekstu do zdobycia przyznanych im przez układ londyński. Włochy były przeszło 40-milionowym narodem. Anglia i Francja były zobowiązane do poparcia ich żądań. Natomiast Jugosławia była krajem nowopowstałym, pozbawionym przyjaciół, jedyna armia, jaką wtedy posiadała, składała się z Serbów, zaś pierwsi jej przywódcy, również Serbowie, mało troszczyli się o los Słowców i Chorwatów na zapładym pograniczu północno-zachodnim.

Coprawda prezydent Wilson brocił sprawy jugosłowiańskiej na konferencji pokojowej, nigdy jednak nie osiągnął poza tym, że stracił całą popularność we Włoszech. Mocarstwa zachodnie nie chciały „zadzierać” z Włochami, z drugiej jednak strony wzdrygały się przed do-

konaniem jawnego aktu niesprawiedliwości międzynarodowej. W rezultacie pozostawiono sprawę ustalenia granic do załatwienia Włochom i Jugosławii pomiędzy sobą.

Jugosławia była bezbronna i, chcąc nie chcąc, musiała przyjąć warunki poddyktowane przez Włochy. Rezultatem tego był traktat w Rapallo w listopadzie 1920 r., w którym zostały uwzględnione wszystkie żądania Włoch na niekorzyść Jugosławii. Został on zawarty w czasie gdy we Włoszech panował ciągłoustroj parlamentarny, zaś ministrem spraw zagranicznych, odpowiedzialnym za ten traktat, był ksiądz Sforza.

„WOLNE MIASTA” OSRODKIEM WYŁĘGARNI FASZYZMU

Jak wspomnieliśmy powyżej, port Fiume przeznaczony był do „innych celów”. Traktatem w Rapallo port ten został uznany za „wolne miasto”. Zaledwie jednak traktat ten został podpisany, gdy awanturnicy agent włoski, finansowany i uzbrojony przez Włochy,

pod osłoną dział floty — oprował miasto, gwałcił wszelkie traktaty i prawa międzynarodowe. I tym również razem Jugosławia była zbyt słaba i osamotniona i musiała ulec temu aktywni szowinizmowi włoskiego.

W 1924 r. „Wolne Miasto” Fiume zostało formalnie przyłączone do Włoch. Historia portu Fiume warta jest chwili zastanowienia i namysłu ze strony tych, którzy obecnie znowu wypowiadają się za stworzeniem „Wolnego Miasta” z kości w Trzasku i Historia dwu „Wolnych Miast” — Fiume i Gdańsk, powinna być dla wszystkich ostrzeżeniem. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że „Legionści włoscy”, którzy pierwsi oprowali Fiume, stali się tam następnie najbardziej zagorzałymi agentami postępującego faszyzmu i tworzyli wyborową gwardię Mussoliniego w jego pochodzie na Rzym. Za zniewolenie jugosłowiańskiego portu Fiume, Włochy zapłaciły niewolą faszyzmu.

St. M.

Armia Andersa groźba dla pokoju światowego

Udokumentowana ocena amerykańskiego dziennikarza

(SAP). Korespondent amerykańskiej agencji „Overcas News” w Triescie pisze, że około 110 tys. polskich żołnierzy i oficerów armii Andersa zajętych jest obecnie manewrami bojowymi i aktywnym treningiem w prowadzeniu czołgów typu Sherman. Siły lotnicze Andersa utworzyły obecnie bazę lotniczą w pobliżu Wenecji. Brytyjskie przedstawicielstwo wojskowe w Triescie odmówił potwierdzenia lub zaprzeczenia wiadomości dotyczącej tej bazy.

Korespondent oświadcza, że nie zauważył

w Itali jakichkolwiek oznak demobilizacji polskich wojsk Andersa. Jest niejasne, czy demobilizacja została odłożona wskutek tego, iż Anglicy nie chcą nychmiast zwalniać doświadczonych jednostki bojowej, dopóki nie przybędzie zastępca formacji sprzymierzonych.

Według oświadczenia pewnego amerykańskiego wyższego oficera sił śródziemnomorskich, wojska Andersa nie będą demobilizowane, „przynajmniej dopóki nie będzie załatwiona kwestia Triestu”.

Anders jakoby zwizka z demobilizacją w związku z tym, iż Polska jego wojsko są osrodkiem działalności, skierowanej przeciwko polskiemu Rządowi Jedności Narodowej.

Propagandziści polskich wojsk w Itali przeprowadzają energiczną kampanię, celem przekazywania repatriacji polskich żołnierzy do Ojczyzny. Wydają oni dwa codziennie i trzy tygodniowe czasopisma oraz dwa miesięczniki, w których umieszczają oszczerze wiadomości o rządzie polskim. Zorganizowali oni liczną grupę agentów, którzy straszą żołnierzy tym, iż życie ich w Polsce będzie narazone na niebezpieczeństwo i starają się wzbudzić w nich nadzieje, iż Anders z czasem na cele swych wojsk wtargnie do Polski.

Korespondent podaje dalej oskarżenia, wysunięte przez polską misję wojskową w Rzymie, to do tego, iż wśród 14 tys. żołnierzy armii Andersa repatriowanych ubiegłej jesieni do Polski znaleźli się agenci Andersa, celem zorganizowania w kraju podziemnej antyrządowej działalności. Przesyłają oni m. in. do Włoch kłamliwe wiadomości o okropnych warunkach życia w Polsce — kończy swoją relację korespondent „Overcas News”.

Miedzynarodowa konferencja socjalistyczna

LONDYN (SAP). W dniu 25 maja odbędzie się w Anglii, w miejscowości Clacton on Sea socjalistyczna konferencja międzynarodowa, w której weźmą udział delegaci partji socjalistycznych z następujących państw: Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Szwecji, Finlandii, Polski, Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Włoch i Szwajcarii. Na konferencję przyjadą również delegaci Partii Pracy z dominów brytyjskich.

Inicjatorką konferencji w Clacton on Sea

jest brytyjska Partia Pracy, która też rozesała zaproszenia. Partia Pracy nie zaprosiła socjalistycznych partii, których kierownictwo znajduje się na emigracji, jak np. hiszpańska partia socjalistyczna oraz partii robotniczych na dwa zjawiające się odłamy (np. w Rumunii, Bulgarii). Nie zostali również zaproszeni socjal-demokraci niemieccy.

Partia Pracy zamierza wystąpić z inicjatywą utworzenia Biura Koordynacyjnego dla wymiany informacji oraz ustalenia ewentualnych wspólnych wystąpień.

„Indyjski głód w brytyjskiej strefie okupacyjnej”

HAMBURG (ZAP). Wysilki kłamliwej propagandy niemieckiej zdolały przekonać kierowników UNRRA, a przed nich także prezydenta Trumana, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej panuje głód taki sam, jak w Indiach. Ostatnie oświadczenie pre. Trumana nakazuje traktować na równi akcję pomocy żywnościowej, przewidzianą dla Indii i dla Niemców w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Sukces niemieckiego kłamstwa jest niewątpliwy.

Poniżej przytoczamy list Anglika M. B. Campbela, wysłany do wydawcy „Daily Telegraph”, opisujący faktyczny stan sytuacji żywnościowej w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

„Sir, jestem w Niemczech już dość długo, by móc sobie zdać sprawę ze stosunków, jakie tutaj panują. Ci, którzy opisują Niemcy jako kraj spruszczonego do tego stopnia, że nie wiadomo, od czego zacząć, by sobie jako tako dać radę, niezawodnie mogą mieć na myśli jedynie okolice zbombardowanych wielkich miast.

„A tymczasem w Niemczech są rozległe obszary wiejskie, na których farmerzy i chłopi żyją subo wygodnie i w dostatku, zwłaszcza, od kiedy ubogie gospodarstwa. Mieszkań w wielkiej wsi, gdzie nie ma ani śladu biedy. Ludność jest dostojnie i modnie ubrana, dzieci są obrazem zdrowia i są również ciepło odziane w zimową odzież. Dwieczera i młode kobiety chodzą zbrodo fryzjera. Wiele z nich ma koszone futra.

„Poprząz na tych ludzi — rzekł kiedyś do mnie znajomy żołnierz — nikt by nie powiedział, że to naród podoty”. Milami całymi we wszystkich kierunkach są tu rozsiadane male gospodarstwa, we wszystkich widziałem całe stada kur, kaczek, gęsi i indyków.

„Nie widać tu nigdzie jakiegokolwiek niedostatku, albo braku żywności. Nie zdarzy się jednak, by który z tych zamoczonych gospodarzy przyjął do siebie kogokolwiek z okolic dotkniętych wojną. Oni żyją sobie spokojnie, ciesząc się i nie troszcząc się o dotkniętych gorzszym losem. Równocześnie nas, Anglików, zmuszonych przez szęść lat kartkami do ograniczania się w żywności i odzieży, wzywa się do śpieszenia zrzuwającym niemiecom z pomocą do poczucia obowiązku i poświęcenia się, podczas gdy setki tysięcy Niemców poza zniszczonymi miastami stoi sobie spokojnie na uboczu i nikt z nich nie robi”.

Transporty żywnościowe w Niemczech rabowane

LONDYN (SAP). Sytuacja żywnościowa w Niemczech pogarsza się z każdym dniem. Jak dowiodły komunikaty, bandy uzbrojonych osób czynnych dokonują napadów na odosobnione osady wiejskie, rabując artykuły żywnościowe.

W Zagłębiu Ruhry koleje i samochody przeładowane są tłumami ludzi, udających się na poszukiwanie żywności przeważają oczywiście kobiety.

Zdarzają się również wypadki napadów na transporty żywności i jak w Essen około stu osób, oskarżonych o kradzież żywności, oczekuje na sąd.

W Duisburgu doszło w poniedziałek do nowych aktów zorganizowanego rabunku transportów żywności. Tlum rozbil wagon i skradł 35 worków ziemniaków; policja aresztowała 14 osób.

sparaliżowana niechęcią walki o „gdański korytarz”, oraz osłabiona przestarzałą doktryną wojskową opartą na rutynie poprzedniej wojny pozycyjnej. Linia Maginota zahipnotyzowała społeczeństwo francuskie, dając mu fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Jedyne gen. Weygand, pomny tego, że decydującym dla przelomu w ubiegłej wojnie było zastosowanie czołgów angielskich pod Cambrai, żądał przeorganizowania armii zagrzebanej w kazamatach linii Maginota, w armię ruchową, zdolną do manewru. Obok głosu gen. Weyganda — wielkiego autorytetu wojskowego — odzywał się niesmiało głos mało znanego pułkownika wojsk pancernych de Gaulle’a, który wskazywał na konieczność utworzenia skoncentrowanych grup pancernych, zdolnych do samodzielnego uderzenia. Głos ten przeszedł niezauważony. Zwyciężyła rutyna. Nowoczesna broń pancerna, nie ustępująca pod względem ilości broni niemieckiej, sztab francuski traktował nadal jako kawalerię zmortyzowaną, wspierającą działania piechoty. Gen. Weygand był zbyt postępowy, to też gen. Gamelin wysłał go do Syrii, aby na Arabach wypróbował słuszność swych założeń.

W przeciwnieństwie do rutyny sztabu francuskiego, sztab niemiecki dostrzegł zarodek nowych metod walki, ujawnionych w latach 1914 — 1918 i rozpracował sposoby ich zastosowania w skali masowej. Wyciągnięto praktyczne wnioski z teorii wojny błyskawicznej włoskiego generała Douheta, który twierdził, że czynnikiem decydującym w nadchodzącej wojnie będzie lotnictwo ofensywne. Natychmiastowe bombardowanie terenu nieprzyjacielskiego nie dopuści do pełnej mobilizacji przeciwnika, zniszczy przemysł wojenny i linie komunikacyjne już w pierwszych dniach i zdoła będzie panowanie w powietrzu. Obok tej wioskiej teorii, Niemcy posiadali teorię rodzimą pogłębiającą zagadnienie wojny błyskawicznej. Według gen. Guderiana, drugim narzędziem wojny „błyskawicznej” jest broń pancerna, którą należy skupić w „pięci pancernych” w postaci dywizji i korpusów, a które głębokimi zagłoni na tyły przeciwnika sparaliżują jego transport i przyczynią się do szybkiej kapitulacji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polscy robotnicy chcą wracać

Rzetelne wiadomości z Polski przyciągają kłamstwa sanacyjnych emigrantów

Sekretarz paryskiego oddziału PPS, tow. Eugeniusz Lupiński, udzielił Socjalistycznej Agencji Prasowej szeregu ciekawych informacji na temat stosunków, panujących wśród 1/2-milionowej masy Polaków we Francji.

Do niedawna wielu Polaków przebywających we Francji — rozpoczyna swój interesujący wykład tow. Lupiński — odczuwał się z powrotem do kraju. Kilka lat temu Polacy czynili reakcyjne przewidywania na szeroką skalę zakrojona propaganda przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i w celowo fałszywym świetle przedstawiała sytuację w kraju. Ludność polska, a przede wszystkim jeńcy wojenni i deportowani, którzy przewodzili do Francji z Niemiec, była chwilowo zdezorientowana i dlatego trafiała do nich kłamliwa i wręcz wroga interesom Polaków propaganda. Dopiero kontropropaganda — napisanej ambasady przekonała przymusowych emigrantów, że akcja kół londyńskich jest wprost sprzeczna z ich interesami.

Francja ma wiele innych problemów. Los cudzoziemców jest jej obojętny. W tej sytuacji Polacy doszli do przekonania, że jedynym wyjściem jest powrót do kraju. Pracodawca dla kraju i budować nową Polskę można jedynie w Polsce. Dlatego w chwili obecnej nastroje wśród polskich uchodźców we Francji uległy zmianie. Wszyscy, z wyjątkiem nielicznych zdecydowanych „londyńczyków”, chcą powrócić do kraju.

75 oddziałów PPS we Francji

Wykładnikiem i sprawdzianem tych nastrojów jest wzmożony ruch repatriacyjny. Z Francji tygodniowo wraca jeden transport, przewożący około 1.000 repatriantów. Akcja repatriacyjna odbywa się sprawnie. W Metz zorganizowano punkt zborny, skąd wyruszają transporty bezpośrednio do Dziedzic. Repatrianci są zaopatrzeni w paczki żywnościowe z suchym prowiantem oraz podczas podróży otrzymują regularnie ciepłą strawę. Opiekę sanitarną sprawuje P. K. C. Podróż z Metz do Dziedzic trwa, jak na dzisiejsze warunki komunikacyjne, stosunkowo bardzo krótko, bo 6 dni.

Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie Francji rozwija się pomyślnie. Partia skupia robotników i jeńców wojennych okręgów górniczych Północnej Francji. Najżywniejszym ośrodkiem PPS jest Lens. Partia obok działalności politycznej rozwija także akcję oświatową, głównie przez placówki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Działalność TUR we Francji ma wielkie znaczenie. Ta zastępowa wśród emigracji organizacja oświatowa spełnia wielką rolę w urabianiu opinii zdezorientowanych Polaków. Sekcja Polskiej Partii Socjalistycznej we Francji rozwija się z dniem każdym. Obecnie liczy ona już 75 oddziałów i odgrywa przewodniczącą rolę w ruchu socjalistycznym wśród polskiej emigracji. Ona to również pierwsza podjęła współpracę z socjalistycznymi organizacjami francuskimi, głównie na terenie Związków Zawodowych.

Jeżeli chodzi o starych (stałe przebywających we Francji) emigrantów polskich, to należy zaznaczyć, że ostatnio wielu z nich również chce wracać do kraju. Przyczynił się do tego głównie warunki we Francji oraz wzrastające wskutek wypadków wojennych,

a głównie wskutek udziału w walkach Ruchu Oporu, uświadomienie patriotyczne. Niestety, powrót naszych emigrantów natrafia na wielkie trudności ze strony francuskich czynników urzędowych. We Francji brak rak do pracy, a polscy górnicy są bardzo cenieni, jako dobrzy robotnicy. Dlatego władze francuskie nie chcą wysłać ze swego kraju sił roboczych. Ostanio p.n. spośród 150 górników, którzy zgłosili się do wyjazdu, 100 zostało zatrzymanych z formalnych powodów.

Stali wzrost demokratycznej prasy polskiej we Francji

We Francji istnieje szereg dzienników polskich. Linia polityczna Rządu Jedności Narodowej reprezentuje „Gazeta Polska”, wychodząca w Paryżu, która pozyskuje sobie coraz więcej czytelników. Pisma repre-

zentujące sferę londyńską, a więc „Sztandar Polski” i „Narodowiec”, wskutek zmian nastrojów, tracą na popularności. Sekcja PPS we Francji wydaje swój biuletyn p. t. „Robotnik we Francji”.

Na zakończenie tow. Lupiński informuje nas, że całe wychodźstwo polskie z wielkim zainteresowaniem śledzi rozwój wypadków w kraju i żywo interesuje się zmianami naszej oswoibodzonej ojczyzny. Pisma i dzienniki, które dochodzą do Francji z wielkim opóźnieniem, są natychmiast rozchwytywane. Niestety, ilość wysłanych gazet jest niewystarczająca w stosunku do zapotrzebowania i zainteresowania. Uchodźcy polscy są spragnieni wiadomości z kraju — trzeba im wysłać więcej materiałów informacyjnych. Powinno się tym zająć nasze Ministerstwo Informacji i Propagandy, jak również redakcje czasopism. Bah.

Kto chroni reichsdeutscha w Czeskim Cieszyńcu

CIESZYŃ (PAP). To retoryczne pytanie kieruje „Nowe słowo”, pod adresem nieznanych „chronieli”, którzy ochraniają Niemca dr. Wolnego, doktora medycyny i filozofii, zamieszkałego w czeskim Cieszyńcu. Dr. Wolny w okresie zajmowania Zaolzia przez czeskiego sztabowca, wprowadził władze sowieckie w błąd, nazywając a hoc zebrana w pierwszych dniach uwolnienia Polską Radę Narodową Zaolzia, polskimi „burżuwizkami”. Jak to pisze zresztą sama czeska prasa, pełnił on funkcję komendanta czeskiej milicji w dniach krytycznych Zaolzia.

Prasa polska zwracała na ten fakt uwagę. Ale jak wiele rzeczy tak i ta uwaga przeszła mimo

uzur władz czeskich na Zaolziu, dopiero po roku „Nowe słowo”, okłębno się z letargu i zapytuje „kromie „kto chroni reichsdeutscha w Czeskim Cieszyńcu” Dlaczego dr. Wolny nie nosi żelaznej opaski? Aby oszczędzić „Nowemu słowu”, trudzie ciągle powtarzania tego pytania w przyszłości należałoby globalnie podejść do tego kapitalnego dla tutejszych stosunków problemu i zaprzężyć w liczbie mającej: „kto właściwie ochrania Niemców na Zaolziu”.

Nie chodzi tylko o jednego dr. Wolnego i nie chodzi tylko o sam Cieszyń, problem ten dotyczy bowiem całego Zaolzia.

Prace Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej odbytej w dniu 15 bm. przedstawiciel Komisji Specjalnej — prokurator Gacki zapoznał zebranych przedstawicieli prasy z pracami Komisji i jej prowincjonalnych delegatur od czasu jej istnienia, t. zn. od połowy grudnia ub. r.

Do dnia 1 maja do Komisji Specjalnej i jej delegatur wpłynęło 3.638 doniesień; wszystkie doniesienia zostały rozpatrzone. Apel skierowany do społeczeństwa o współpracę z Komisją Specjalną dał pozytywne rezultaty. W samej Warszawie wpłynęło do Komisji 524 doniesień, z czego 179 pochodziło od osób prywatnych. W wyniku roz-

patrzenia wszystkich doniesień, z których 57 okazało się bezpodstawnymi, Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej w Warszawie skierowało 76 spraw do prokuratora lub sądów doradczych i oraz pociągnęło do odpowiedzialności 252 osoby.

Specjalne znaczenie posiadają podjęte przez Komisję Specjalną akcje o charakterze ogólnopaństwowym, jak np. akcja zwalczania spekulacji walutowej oraz zwalczanie nadużyć występujących przy akcji siewnej.

Komisja ingerowała w powołaniem podczas zaobserwowanej w swoim czasie w poszczególnych dzielnicach kraju, nieuzasa-

Specjalna akcja dożywiania

WARSZAWA (SAP). Komitet Ekonomicznej Rady Ministrów uchwalił udzielenie Jednorazowej, doradczej pomocy na terenach specjalnie wyznaczonych działaniom wojennymi, tzw. terenach przyczółkowych. Podjęcie tej akcji w okresie przedwojennym aż do nowych zbiorów, niezależnie od wszelkich stałych akcji rządowych, społecznych i charytatywnych, wpłynie zdecydowanie na polepszenie bytu 500.000 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym z najbardziej zubożałych dzielnic Polski.

Postanowiono przydzielić: 2000 ton młeka sproszkowanego, 500 ton cukru lub 1000 ton marmelady, 9000 ton chleba, maki i kaszy oraz 1000 ton śledzi. Równocześnie uchwalono zarezerwować dla dzieci z terenów przyczółkowych odzież z dostaw UNRRA.

Wykonanie techniczne tej palącej akcji powierzono Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwu Oświaty, Ministerstwu Apropiacji i Handlu w porozumieniu z Komitetem Pomocy terenom zniszczonym przy Prezydium Rady Ministrów.

Działalność „Kampforganisation” na Zaolziu

CIESZYŃ (PAP). Na terenie przyłączonego Zaolzia, a także na części Śląska Cieszyńskiego, po tej stronie Olzy, przed rokiem 1939 działała tajna organizacja niemiecka tzw. „Kampforganisation”, w skrócie KO. Wodzem tej organizacji był Carls (Czerbak). Miała ona na celu walkę z Polakami, uprawianie wszelkiego typu sabotażu oraz przygotowanie terenów Śląska Oświęcimskiego pod przyszłą inwazję. Z takich zadań tej organizacji można wiele dowiedzieć się o tym, ile wysiłków kosztowało członków uprawianie akcji, przy czym często wymieniana „aufstanieckie” — termin szczególnie znienawidzony przez Niemców. Mowa tu była o członkach tzw. „Legionu Zaolziańskiego”. Po zajęciu Zaolzia przez Niemców rola członków KO nie zmniejszyła się. Byli oni nadal bardzo aktywni. Wszak znali dobrze wszystkie działy polskiej, mieli więc za zasadę wysyłać i likwidować. „Auf Grund einer vorher aufgestellten Liste.” Dzieciątka najlepszych synów Ziemi Śląskiej wędrowało do obozów koncentracyjnych. Członkowie KO przestępli się w łepieniu wszelkiego rodzaju polskości. Z ich też ręki zginął założyciel działacza Karwiny, sędziwy dr. Wacław Olszak. W swojej gorliwości posuwali się tak daleko, że wyjeżdżali „na półmów” pol-

skich działaczy z Zaolzia aż do Gubernii, dokąd ci chronili się w obawie przed represjami niemieckimi.

Na ludność polską na Zaolziu oparta się przede wszystkim fala niemieckiego zalewu. Wśród Polaków napotkała na pierwszy ogień. Jakże dobitnie świadczą o tym lista ofiar polskich. Dnia 23 marca 1942 w Wielki Piątek

Cieszyń stał się świadkiem jednej z najtragiczniejszych chwil w swoich dziejach. Na szubienicach zawieszono 24 polskich patriotów. Już wtedy podano światu fałszywą wiadomość, że skazani byli Czechami. Wprowadzone w błąd przez nieścisłą informację inne rozgłoszenie potwierdziły światu tę wiadomość. Takich wiadomości było w późniejszym okresie więcej.

Niemcy mierzą swoją miarą proces norymberski

NORYMBERG (ZAP). Główny oskarżyciel amerykański Robert Jackson zakomunikował przedstawicielowi agencji „United Press”, że proponuje Trybunałowi „dopuszczenie na proces większej ilości publiczności niemieckiej, która by mogła go obejrzeć „na własne oczy” i przekonać się, że nie dzieje się tu nic nadzwyczajnego.

Ze stanowisku prokuratora Jacksona spowodowane zostało listem dyrektora rozgłoszeń amerykańskiej w Monachium, który oświadczył, że wśród Niemców jest wiele wątpliwości co do procesu głównie z tej przyczyny, że ilość Niemców

którym pozwolono przyjechać się przebiegowi procesu jest nad ograniczona.

Rozgłoszenia monachańska otrzymuje codziennie setki listów, których autorzy wyrażają wątpliwości co do autentyczności przedkładanego materiału dowodowego. Niektórzy posuwają się nawet do twierdzeń, że dokumenty te zostały przez sojuszników fałszowane, a głosy, słyszane przez radio, są tylko głosami aktorów, którym amerykańska administracja wojskowa płaci za to, aby powie- wysi pół miliona mł drewna, to moderny miód nadzieje, że widoki rozwojowe dla naszych fabryk niemieckich kształtują się jak najpomyślniej.

520 tysięcy funtów angielskich za polskie meble

WARSZAWA (SAP) — Nasz przemysł drzewny, pominięty tartaki, opiera się na fabrykach mebli giętych i stolarskich, beczek, parkietów, instrumentów muzycznych i galanterii drzewnej. Do wybuchu wojny 80% naszej produkcji przemysłu drzewnego wędłaniła zagranicą. Obecnie przemysł ten, jakkolwiek stan naszych fabryk powiększył się o 100 przedsiębiorstw przeróbki drewna na ziemiach odzyskanych, nie wykazuje większych zdolności produkcyjnych, wskutek braku maszyn, narzędzi i surowca.

Nasz przemysł drzewny zorganizowany jest w 7 Zjednoczonych Przemysłu Drzewnego w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Wroczławiu i Jeleniej Górze.

Ogółem w 1946 roku mieliśmy czynnych 243 zakłady. Zatrudnionych w przemyśle drzewnym pracowników i robotników jest 10.000.

Zapotrzebowanie na drewno dla wszystkich fabryk wynosi około pół miliona metrów sześciennych.

Wartość produkcji wszystkich naszych fabryk przemysłu drzewnego w m-cu styczniu i lutym 1946 wyraża się sumą około 100 milionów złotych.

Jeśli chodzi o eksport wyrobów to zawarta została umowa eksportowa na meble do Anglii na sumę 520 tysięcy funtów. W ten sposób przypuszczalnie nasze zapotrzebowanie wewnętrzne pokryte zostanie przez warszaty przemysłowe w Kalwarii, Swarzędziu i Radomsku.

a wielkie fabryki przede wszystkim mebli giętych z parzonej bujownicy, produkować będą na eksport. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że możliwości produkcyjne naszych lasów obecnie wynoszą 13 milionów m³ drewna miękkiego i twardego, a zapotrzebowanie przemysłu drzewnego wynosi pół miliona m³ drewna, to moderny miód nadzieje, że widoki rozwojowe dla naszych fabryk niemieckich kształtują się jak najpomyślniej.

Dementi rządowi syryjskiego

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reuters, rząd syryjski zaprzeczył doniesieniom, że posel radziecki w Syrii poinformował o decyzji rządu radzieckiego poparcia sprawy arabskiej, o ile Liga Arabska przedłoży zagadnienie

Pałestyn, Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oświadczenie rządu syryjskiego głosi, że sprawozdania, zgodnie z którymi posel radziecki zakomunikował te decyzje w czasie audycji u premiera syryjskiego Sa-Abdullah Jabry, są „bezzasadne”.

Inauguracja dokształcających kursów dziennikarskich

WARSZAWA (PAP) — W dniu 15 bm. w lokalu Polskiej Agencji Prasowej odbyła się uroczysta inauguracja pierwszych w Odrodzonej Polsce kursów dokształcających dla dziennikarzy i referentów prasowych. Na uroczystości przybył Minister Informacji i Propagandy ob. Matuzewski, dyrektor Departamentu Ministerstwa, wydawcy oraz naczelni redaktorzy pism stołecznych.

Uroczystość zagrał dyr. Trzebiński, po czym udeilił głosu Ministrowi Informacji i Propagandy ob. Matuzewskiemu. Mówca w serdecznych słowach powitał przybyłych na kurs młodych dziennikarzy i omówił znaczenie pracy dziennikarskiej w naszej nowej rzeczywistości.

Z kół dyr. Trzebiński złożył podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zrealizowania inicjatywy Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P. w sprawie powołania do życia dokształcających kursów dziennikarskich.

Następnie dyr. PAP dr. Duruga w krótkim przemówieniu powitał słuchaczy i zwrócił ich uwagę na potrzebę walki z niewiedzą, która jest największym sprzymierzeńcem reakcji. Z ramienia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. zabrał głos prof. Wasowski, który wyraził zadowolenie z uruchomienia kursów, mających częściowo wypełnić tragiczną lukę w dziennikarstwie polskim, powstałą w rezultacie wojny i okupacji.

Po krótkiej przerwie prof. Wasowski wygłosił wykład inauguracyjny. Normalne zajęcia na kursie rozpoczynają się w dniu 16 bm.

Kursy powstały przy współudziale Dyrekcji Wyższej Szkoły Dziennikarskiej oraz przy poparciu Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Informacji i Propagandy.

dnionej zwykły cen na niektóre artykuły spożywcze. Przeprowadzona wówczas akcja Komisji Specjalnej wykała całkowitą bezpodstawną powstałe paniki na rynku i doprowadziła do spadku cen. Komisja ingerowała również w wypadkach wadliwej kalkulacji poszczególnych central lub przedsiębiorstw, pociągając winnych do odpowiedzialności.

W dalszej części konferencji, prokurator Gacki zapoznał zebranych z niektórymi fragmentami pracy poszczególnych delegatur Komisji Specjalnej na terenie. Tak więc np. in. w Łodzi wskutek ingerencji Delegatury Komisji Specjalnej, zatrzymano cały szereg międzynarodowych waluciarzy i aferażów na szeroką skalę, z b. dyrektorem Zakładów Ubezpieczeń Horskim i adwokatem Zalewskim na czele. Komisja Specjalna wystawiła wnioski o skierowanie wszystkich szkodników do obozów pracy.

W Warszawie m. in. wykryto wielką aferę przedsiębiorstwa budowlanego pracującego dla Ministerstwa Komunikacji. Winiętych nadużyć właścicieli przedsiębiorstwa Strzechowicza, Zawidzkiego, Zylonia i Kominka pociągnięto do odpowiedzialności.

We Wrocławiu Delegatura Komisji Specjalnej, stwierdzając, nadużycia w Państwowej Wytwórni Wódek w Cieplicach, wytknęła jednocześnie, że na czele wytwórni stał, znany w Warszawie za czasów okupacji, b. właściciel kabaretów „Momon” i „Melodii” konflikt gestapo z ręką Albinowskiego, mający na sterzeniu śmierć wielu Polaków.

Delegatura krakowska prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie niezwyrodnienia materiałów budowlanych i przemysłowych znajdujących się na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

TRZĘSIENIE ZIEMI

LIZBONA (SAP) — We wtorek nastąpił w Horta Azores trzęsienie ziemi, które trwało 36 sekund, powodując niesłychaną panikę wśród kongregacji, znajdujących się w kościele na nabożeństwo.

Gwałtowne wstrząsy w odległości 1.600 km zanotowały geologowie uniwersytetu Coimbra w północnej Portugalii.

NOWA STACJA RADIOWA POD BIEGUNEM

Niedawno zjawyły się w eterze nieznanne dotąd dźwięki wydłoczone nowej stacji.

Była to budowana kilka tygodni temu stacja radiowa na wyspie Wize na Morzu Korsykańskim, znajdującej się aż na 79% szerokości północnej.

Wyspa Wize była odkryta zaledwie kilka lat temu przez znanego radzieckiego badacza polnego, prof. Wize.

Ekspedycja biegunowa łamacza lodów „Sjodowa” już w 1934 r. dotarła do tej wyspy. Wyspa ta, znajdująca się w odległości 130 mil na północ od Nowej Ziemi, ma 7 mil długości i 3 mile szerokości. Środek wyspy wznosi się na 25—30 m powyżej poziomu morza. Położenie geograficzne wyspy jest bardzo dogodnie dla przeprowadzania badań naukowych, niezbędnych dla żeglugi morskiej i powietrznej w okolicach podbiegunowych.

W 1940 r. Główny Zarząd Północnych Drog Morskich ZSRR postanowił zorganizować na tej wyspie stację polarną. Wojna przeszkodziła realizacji tego zamierzenia. I oto dopiero w jejieni roku ubiegłego przystąpił rząd radziecki do stworzenia stacji na wyspie Wize.

Na brzoście północnego portu stania do świadczony arktyczny łamacz lodów „Lenin”. Do jego wielkich składów pod pokładem załadowano dom składany, materiały budowlane, różne urządzenia, opał oraz żywność dla ekspedycji. Załadowano dniem i nocą, aby jak najprędzej rozpocząć przygotowanie łamacza lodu do dalskiej i ciężkiej drogi. Był już początek października, blisko już było do długiej nocy polarnej w Arktyce. Żegługa na północnym szlaku morskim wkrótce już miała się przetrwać.

Silne burze i zawiewe zniegłe spotkały łamacza lodu na Morzu Korsykańskim. Żegluga bohaterka walczyła z żywiołem i zdecydowanie zdążyła do celu. (SAP)

WIOSENA AKCJA SIEWNA

WARSZAWA (PAP). Generalny Pełnomocnik Akcji Siewnej — mjr. Lenkiewicz udzielił przedstawicielowi PAP szerokiej informacji, dotyczącej realizacji planu wiosennej orki i zasiewu.

— Bieżąca akcja siewna — oświadczył mjr. Lenkiewicz — planowała na Ziemiach Odzyskanych wyoranie pod wiosenny zasiew i w celu podniesienia kultury gleby — ogółem 1 300 000 ha; w tym milion ha zbożem, ziemiakami i warzywami. Poza tym akcja objęła również 30 powiatów — najbardziej dotkniętych wojną — w dawnych województwach. Dla wykonania planu uchwalono budżet w wys. półtora miliarda zł., który następnie został podniesiony do 2 miliardów 200 milionów zł. Z sumy tej na orki kredytowe na Ziemiach Odzyskanych przeznaczono 740 milionów zł., „Spolem” na zakup materiału siewnego w kraju i za granicą — 850 milionów zł., na opłaty transportu, zakup samochodów, subwencje dla zniszczonych terenów — 400 milionów zł., oraz na obniżkę oprocentowania kredytu dla drobnych rolników z 9 do 6% — 30 milionów zł.

— Jak się przedstawia realizacja planu wiosennej akcji siewnej?

— Muszę przede wszystkim wspomnieć o dwukrotnym zwadzie, jaki nas spotkał ze strony UNRRA — mówi mjr. Lenkiewicz. Nie otrzymaliśmy ani oczekiwanego ilości traktorów, ani zapowiedzianych 50 tys. ton ziarna. Szczególny wóbec nadzwyczaj ciężkich problemów. Zamiast planowanych 7 tys. traktorów, zostało zmobilizowane do pracy na Ziemiach Odzyskanych 6400, jednak 30 do 40% z tej liczby wymaga ciągłych remontów. Daje się dotkliwie odczuć brak części zamiennych, jak również mankamenty kadry fachowców — mechaników i traktorzystów. W tej sytuacji konieczna była mobilizacja kaskadki siły pociągowej oraz zaprzęg bydła użytkowego, który musi zastąpić niedobór w pracy traktorów. Ponieważ na Ziemiach Odzyskanych mamy za ledwie ok. 120 tys. koni, wielu rolników w tych warunkach musi uprawiać ziemię łopatom. Dla zwiększenia wydajności zwierzęcej siły pociągowej, zostało wyprodukowano 12 tys. ton orczaków i 6 tys. ton wyprodukowano buraczaków w cenie 30 zł. za 100 kg. Mimo tych trudności, według niepełnych meldunków — na dzień 2 maja zarożono na Ziemiach Odzyskanych 793 443 ha, z czego traktorysty wyorali tylko 215 317 ha. Obsiano w tym czasie 519 039 ha. Oczywiście, obecnie obszar ten jest znacznie większy, o czym mówią stare napływy meldunków z terenów. Wydajną pomoc okazują osadnikom w sile ludzkiej, sprzętu i transportu — jednostki Wojska Polskiego, które działają na podstawie rozkazu marszałka Roli Zymierskiego w sprawie maksymalnej pomocy wojska dla rolników. Również Armia Czerwona okazała wielką pomoc, przekraczając w trakcie akcji siewnej 5 tys. koni dla rolników na Ziemiach

Odzyskanych. Poważną i decydującą rolę odgrywa na wszystkich szczeblach Akcji Siewnej Związek Samopomocy Chłopskiej — zawodowa organizacja wiotylotycznych rzęs rolników. Jeśli chodzi o ziarno siewne, jedynie dzięki nieocenionej wprost pomocy Związku Radzieckiego znaleźliśmy pokrycie na tegoroczny siew. Od ZSRR otrzymaliśmy nie 50 tys. ton ziarna, jak to było przewidziane, ale 100 tys. ton. Rezerwy własne stanowią 60 tys. ton. Ziarno zostało rozprowadzone wśród rolników na Ziemiach Odzyskanych oraz w powiatach zniszczonych w dawnych województwach — na skrypty dłużne z terminem zwrotu do 1 stycznia 1947 r.

Obecnie rozpraszane są ostatnie partie zbóż chlebowych oraz gryki i prosa, które nadeszły również z Związku Radzieckiego. Ostatnio przybywają nowe transporty gryki i prosa z ZSRR w ilości 15 tys. ton. Część tego importu zostaje przekazywana w ustalonych terminach przez Ministerstwo Aparatury i Handlu do dyspozycji Akcji Siewnej.

— Jak wygląda praktycznie pomoc dla powiatów zniszczonych na starych terenach?

— W ramach subwencji zostało ustalone m. in.

wykonanie 25 tys. ha bezpłatnej orki dla najbardziej zniszczonych rolników oraz zaplanowane wykonanie 150 tys. ha orki po cenie urzędowej 52 zł. za ha. Prace powyższe wykonuje tysiące traktorów. Plan zostanie wykonany w 90 %. Poza tym rozprowadzono na skrypty dłużne 15 tys. ton ziarna, w trakcie rozprowadzenia znajduje się 25 tys. ton ziemiaków.

— W jakich rozmiarach akcja siewna jest w stanie zrealizować plan sadzenia ziemiaków?

— Jest to najbardziej paląca i najtrudniejszy problem. Do 10 b. m. Akcja Siewna otrzymała 40 tys. ton ziemiaków, w tym 10 tysięcy ton przybyło z Czechosłowacji. Przewidywane było natomiast do zasadenia w ramach Akcji 200 tys. ton.

100 tys. ton miało wypłynąć ze świadczeń rzeczowych oraz 100 tys. ton z zakupu przez „Spolem” na wolnym rynku. W tej liczbie z województw: poznańskiego i pomorskiego miało wypłynąć łącznie 90 tys. ton. Opiekałość administracji i lokalny patriotyzm miejscowego społeczeństwa, zmierzający do zatrzymania u siebie zapasów ziemiopłodów, zahamował pomoc dla Miast Odzyskanych powiatów. W Lubelskim, które miało do

starczyć 15 tys. ton ziemiaków, działają jeszcze w różniczkach i wóbec bandy NSZ-owców, które napadają na transporty ziarna i ziemiaków.

Jedynym wyjściem widzę w bezwzględny ścisłej zaległości obowiązkowych dostaw oraz w zorganizowaniu zakupu ziemiaków po cenach rynkowych od gospodarzy, którzy zdali świadcząc i posiadają jeszcze większe zapasy. Chodził bym o gospodarze wzmożenie Siewnej Odzyskanych jeszcze w bieżącej kampanii siewnej. Na 150 tys. ton ziemiaków, z czego 150 miliona ha ziemi na terenach zachodniej leży odległym. Udział w zagospodarowaniu ich jest obowiązkowo wszystkich rolników, bez względu na to, w jakiej części kraju mają swoje gospodarstwa. Konieczne jest poza tym wzmożenie i usprawnienie aparatu świadczeń rzeczowych oraz nacięciem do maksimum akcji nabawy ziemiaków na wolnym rynku, która w prowadzona przez aparat „Spolem”. Mielimy jednak nadzieję, że tak jak udało nam się zorganizować zaplanowaną ilość zboża w celu obsiewu 750 tys. ha na Ziemiach Odzyskanych — tak, przy wysiłku całego społeczeństwa oraz wzmożonej sprężystości aparatu państwowego, zdolamy zdobyć 200 tys. ton ziemiaków dla obsiewu 100 tys. ha na Ziemiach Odzyskanych.

Na froncie spółdzielczym

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRZEJMUJE PRZEMYSŁ MŁYNSKI

WARSZAWA (SAP) — Na zasadzie ustawy o nacjonalizacji przemysłu, uchwalonej przez KRN, przemysł przetwórczo-spożywczy ma być upośleczonej i przejść przez spółdzielczość.

W związku z tą ustawą jako pierwszy dział przemysłu spożywczego przejęte zostały przez Zw. Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Spolem” — młynarski.

Pełnomocnik Zarządu „Spolem” poseł Biłowicz mianowany został nacelnym dyrektorem Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Młyńskiego-Piaskarnego, Dyrektor Biłowicz ma za zadanie przygotowania i przeprowadzenia akcji przejęcia przemysłu młyńskiego przez „Spolem”.

SPÓŁDZIELCY W AKCJI P.O.K.

WARSZAWA (SAP) — Centralny Komitet Spółdzielczy Promiowej Pożytki Odbudowy Kraju rozwija szeroką działalność na terenie całego państwa. Obecnie istnieje 14 komitetów wojewódzkich i ponad 200 komitetów powiatowych. W skład komitetów wchodzi przedstawiciele placówek centralnych spółdzielczych, większych

spółdzielni i Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Normy subskrypcji dla spółdzielni wynoszą w zasadzie 50 proc. nadwyżki za rok ubiegły, nie mogą być jednak niższe niż 1 proc. od obrotu w spółdzielniach handlowych, przetwórczych, oraz w centralach handlowych, 10 proc. od dochodu brutto za rok ubiegły w centralach finansowych i spółdzielniach opiekuńczo-pożytkowych, oraz 10 proc. od wpływów z komornego w spółdzielniach mieszkaniowych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ORGANIZUJE RZEMIOSŁO

WARSZAWA (SAP) — W Centrali Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. utworzono referat upośleczenia rzemiosła. Referat ten obejmie instruowanie i organizowanie spółdzielni pracy w rzemiosłach oraz spółdzielni pomocniczych, tworzonych przez samodzielnych rzemieślników.

OSADNICTWO SPÓŁDZIELCZO-PARCELACYJNE

WARSZAWA (SAP) — W Warszawie odbyła się konferencja dla kandydatów na instruktorów osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. W

konferencji wzięli udział przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., Związku Samopomocy Chłopskiej, Wici, ZWM i OMTUR.

Spółdzielcza forma osadnictwa na ziemiach odzyskanych zapewnia osadnikom daleko idącą pomoc organizacyjną i materialną w najcięższym przejściowym okresie rozpoczęcia gospodarstwa.

UDZIAŁ SPÓŁDZIELCZOŚCI W POSTĘPOWYM RUCHU PEDAGOGICZNYM

WARSZAWA (SAP) — W końcu kwietnia powstało w Warszawie Towarzystwo Pedagogiczne im. Wł. Spasowskiego, skupiające pedagogów, socjologów i pracowników społecznych o poglądach demokratycznych i postępowych. Wśród władz Towarzystwa znaleźli się również przedstawiciele spółdzielczości, której zadania na polu nowoczesnej pedagogiki coraz bardziej się rozszerzają.

Towarzystwo ma na celu prowadzenie instytucji badawczych, organizowanie wykładów i odczytów, wydawanie książek i czasopism, organizowanie szkół itp.

WIĘC CHCE ZDROWIA

W wielu okolicach kraju szerzą się wsi choroby wprost epidemie. Gruźlica, świerzb, czerwonka i inne nekające ludność wycieńzoną ciężkimi warunkami gospodarstwa. Do walki z tym stanem, prócz czynników państwowych, staje się sama ludność organizująca spółdzielnie zdrowia. Ostatnio ludność powiatu gorlickiego stworzyła komitet organizacyjny spółdzielni zdrowia wzorowanej na pięciu istniejących już w Polsce spółdzielniach tego typu. Delegacja chłopów gorlickich brała udział w pierwszym walnym zgromadzeniu Spółdzielni Zdrowia w Tymbaruku, które odbyło się dnia 7 kwietnia. Doświadczona i duże osiągnięcia w tymbaruckiej spółdzielni niewątpliwie posłużą za wzór nie tylko chłopom z Gorlic, ale i z innych miejscowości, gdzie ludność wiejskiej leży na sercu sprawa własnego zdrowia.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W POLSCE NA ODCINKU ROLNICZYM

Prócz 537 spółdzielni rolniczo-handlowych, będących lokalnymi centralami i kilku tysięcy większych spółdzielni „spożywców”, istnieje 650 mała grupa spółdzielni tzw. pomocniczo-rolniczych. W grupie tej są czynne następujące typy spółdzielni: ogrodnicze (47), rybne (38), Samopomocy Chłopskiej (1026) i inne pomocniczo-rolnicze (47). Spółdzielnie tych typów bezpośrednio są pomocne w pracy zawodowej rolnika. Poza tym na wsi działają różne typy spółdzielni przetwórczych, jak np. mleczarskie (786), gorzeźnicze (18) i inne.

NAUKA PRZEZ POCZTĘ

Związek Rewizyjny Spółdzielni prowadzi przewidziane dla działaczy spółdzielczych w terenie oraz dla młodzieży szkolnej Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne. Obecnie z kursów korzysta około 12 tys. uczestników, w czym około 7,5 tys. młodzieży szkolnej, około 2,5 tys. pracowników centrali gospodarczych i pozostała ilość spośród członków spółdzielni. W ten sposób za pośrednictwem poczty, nie ruszając się z miejsca, zdobyć można wiedzę spółdzielczą.

Radiofonizacja stolicy

Budowa sieci radiowęzła Warszawy
WARSZAWA (SAP). W dniu 14 maja rozpoczęto budowę linii stałych radiowęzła warszawskiego, celem udostępnienia każdemu z mieszkańców Warszawy taniego korzystania z audycji radiowych. Audycje te będą przekazywane centrali za pośrednictwem wzmacniacza z odbornika, zaistalowanego w hotelu „Polonia” w Alejach Jerozolimskich i rozsyłane za pomocą dwóch dwuprzewodowych sieci na miasto. Pierwsza z tych sieci przeznaczona jest dla abonentów, a druga łączy będzie wzmacniacz z zaistalowanymi na placach głośnikami ulicznymi.

Budowa sieci ukończona będzie całkowicie w ciągu 2,5 do 3 miesięcy, poczyni każdy obywatel Warszawy, zamieszkały w odległości do 500 mtr. od rozgałęzienia sieci, będzie mógł za opłatą 50 zł. miesięcznie być abonentem audycji centralnych. Koszt głośnika mieszkaniowego, wraz z instalacją kalkulują na sumę około 700 złotych. Nadawane będą transmisje z całego świata.

W pierwszej fazie budowy sieci przewidziane jest przedłużenie linii do Wierzbna, do placu Narutowicza, do placu Trzech Krzyży i do ul. Królewskiej.

Wzmacniacz, znajdujący się w hotelu „Polonia”, został sprowadzony z Moskwy drogą wymiaru towarowej, głośniki natomiast wyrobiła fabryka krajowa w Łodzi.

Roboty prowadzone są pod kierunkiem technologa, Zbigniewa Wszeborza.

D. E.

Przemysł solny w Polsce

WARSZAWA (PAP). Wojna i rabunkowa gospodarka okupanta poczyniły znaczne szkody w Państwowym Zupach Solnych. Po dokonaniu niezbędnych prac już w kwietniu r. 1945 Monopol Solny przystąpił do produkcji, która wyniosła w tym miesiącu 1745 t. W lipcu rozpoczęły prace wszystkie żyły solne, osiągając produkcję 11500 ton. Po objęciu przez Monopol Solny w październiku r. ub. eksploatacji kopalnie soli w Wapnie zwiększyła się znacznie produkcja, przekraczając w grudniu 21 000 t. Dalsze ulepszenia, a zwłaszcza poprawa na odcinku transportowym, pozwoliły w lutym r. 1946 podnieść produkcję do 25 000 t. W ostatnich latach przedwojennych przeciętna miesięczna produkcja w Wieliczce, Bochni i w Inowrocławiu wynosiła 25 250 t., podczas gdy w lutym rb. w tych samych zupach wynosiła 15 170 t.

Obecna produkcja soli już z nadwyżką pokrywa zapotrzebowanie krajowe. W ciągu bież. roku produkcja soli wyniesie ok. 320 tys. ton. Przyjmując ilość ludności w Polsce na 23 miliony i spożycie roczne 10 kg. na głowę ludności (1938/39 — na 8 kg.), zużycie soli wyniesie 230 tys. ton. — Celem przemysłowe, handlowo-rolnicze i

techniczne przewiduje się w ciągu roku bież. ok. 300 tys. ton, czyli razem roczne zapotrzebowanie wyniesie ok. 260 tys. ton. A zatem nadwyżkę ok. 60 tys. ton będziemy mogli przeznaczyć na eksport. Proporcjonalnie do wzrostu produkcji soli kształtował się i wzrost wlat, przekazywanych przez Monopol Solny na dochód Min. Skarbu, do 5 mil.

złoty w lipcu r. ub. i 18 mil. zł. w grudniu. Po wprowadzeniu do obrotu soli po cenach komercyjnych wpływy do Skarbu zwiększyły się w lutym rb. do kwoty 35 mil. zł. Na bieżące trzy kwarty prelinmnie się wpłaty do 350 mil. zł., która to kwota po zmiesieniu podwójnej ceny soli może ulec wzrostowi.

Wynalazek łódzkiego ma'istra

ŁÓDŹ. Majster Jan Kubiak z fabryki Johna w Łodzi zatrudniony w zakładach tych od lat 20, wynalazł sposób ulepszenia produkowanych tokarek. Dotychczas w sprężle stale przegrzewały się łożyska kulkowe oraz zacierały się płytki cierne. Przekaz zastosowanie otworków smarowych po myślu ma'istra Kubiaka, które doprowadzają oliwę rozpryskiwaną współpracującymi kołami zębatymi, następuje samoczynne

smarowanie, usuwające wymienione defekty. Drugie ulepszenie dotyczy głowicy przy głównym wrzecionie tokarki przez wprowadzenie specjalnych skośnych rowków. Oliwa, zamiast wyciekać na zewnątrz, odprowadzana jest do zbiornika. Prócz znacznej oszczędności oliwy — maszyną zyskuje ponadto na wyglądzie zewnętrzny, cieknąca bowiem po niej stale oliwa uniemożliwiała utrzymanie tokarki w należytym czystości.

Coraz więcej leków produkujemy w kraju

WARSZAWA (SAP). Przemysł chemiczny znowu melduje o wstąpieniu produkcji artykułów farmaceutycznych. I tak Zakłady Motor-Alkaloidalne w Kutnie wstąpiły produkcję fosforanu krodiny w ilości 20 kg. miesięcznie. Jak wiadomo, jest to pochodna nieszkodliwej dla organizmu ludzkiego morfiny.

Posiada ona ogromne zastosowanie w medycynie, a wstąpienie jej produkcji w rozmiarach podanych, całkowicie niezależnie Polskę od importu zagranicznego.

Rozmiany obecnej produkcji tego artykułu pozwoliła Polsce w najbliższym czasie eksportować go również za granicę.

Fabryka Labo-Pharma w Jeleniej Górze na Dolnym Śląsku wstąpiła produkcję syntetycznej folikulin w ilości 150 kg. miesięcznie, stanowiąc 3 miliardy jednostek międzynarodowych, lub 300 tys. ampulek po 10 tys. jednostek w ampule.

Świadczy to również o rozroście naszego przemysłu chemicznego, tym ważniejszym, że obejmującym Ziemię Odzyskaną.

GO DOSTAJEMY Z UNRRA?

WARSZAWA (SAP). Dostawy UNRRA dla Polski w kwietniu br. wyniosły ogółem 211 747 ton. W tym okresie skierowano artykułów żywnościowych 50 719 ton do poszczególnych okręgów kraju, z tego: młeka 10 175 ton, pszenicy — 9 398, konserw — 7 062, maki — 5 208, tuszczoów — 1 543, kaszy — 216 ton.

Asortyment towarów w porównaniu z dostawami smalcu, słoniny, grochu, fasoli, kukurydzy i siłwek suszonych. Artykuły te w roku ubiegłym były w przeważającej ilości.

Dostawy w pierwszym kwartale br. zawierają przeważnie: paczki żywnościowe, pszenicę, konserwy mięsne, młeka, sok pomidorowy i konserwy rybne.

Z akcji siewnej na terenie województwa dolnośląskiego

„Akcja siewna w województwie dolnośląskim przebiega dobrze”, zakończył rozmowę z przedstawicielem naszej redakcji inż. Paradowski referent akcji siewnej — przy Okręgu „Spolem”.

Konkuzję tę poprzedziło oczywiście ominięcie całego szeregu trudności, które istnieją i z którymi trzeba się borykać, gdy chce się w dzisiejszych warunkach Ziemi Odzyskanych poprowadzić ją tak, by nie odstawał ni skrawek niezarożonego gruntu.

Odpowiedzialnym za akcję siewną na terenie naszego województwa jest Władysław Pełnomocnik dr. Urbanski wraz z zastępcą.

Okręg „Spolem” ma za zadanie szybko doprowadzić według rozdziałnika dostarczony materiał siewny. Do akcji siewnej przystąpiono w drugiej połowie lutego br. Zostały do niej wciągnięte spółdzielnie

rolniczo-handlowe, oraz oddziały i składnice „Spolem”.

Kto dostarczył nam zboża?

Z Z. S. R. P. przybyło na teren Dolnego Śląska około 10 000 ton pszenicy, oraz 3 800 ton owsa. Z niemieckiej strefy okupowanej przez Związek Radziecki nadeszło 11 300 ton jęczmienia. Preliminarz Ministerstwa Aparatury i Handlu przewidywał dostarczenie nam zboża za przez województwo poznańskie w ilości 2 358 ton owsa, oraz 2 800 ton jęczmienia. Niestety Poznańskie nie wywiązało się w porę ze swego zadania. Przysyłka trwa dziś jeszcze, co niemiernie hamuje pracę.

Czas dostarczenia materiału siewnego odgrywa bowiem w akcji siewnej rolę zasadniczą.

Dzięki otrzymanemu zwolnieniu z Województwa brak owsa zapelniono 2000 ton

Z życia Partii

Z kraju

NOWY REKTOR UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

POZNAŃ (PAP). Senat Uniwersytetu Poznańskiego wybrał rektorem dotychczasowego profesora, profesora psychologii i pedagogiki eksperymentalnej, dr Stefana Blachowskiego.

AKCJA WYSIEDLANIA UKRAJNCÓW Z WOJEWÓDZKI NA UKOŃCZENIU

KRAKÓW (SAP). Akcja wysiedlania Reszki ludności ukraińskiej z terenu woj. Reszowskiego odbywa się w szybkim tempie. Do dnia 15 bm. będzie ona ukończona w pow. Lubaczowskim, a z początkiem przyszłego miesiąca również na terenie całego okręgu.

CZYBY SABOTAŻ?

NIBORSK. (ZAP) Nadszedł tu transport benzyny i ropy do traktorów, które biorą udział w wiosennej akcji siewnej. Stwierdzono, że materiały pełne zawierają domieszkę wody, wskutek czego części traktorów nie jest w możności wykonywać dalszych prac w polu.

MUSIMY BYĆ CZUJNI...

OLSZTYN. (ZAP) Z okazji rocznicy Zwycięstwa wojewoda mazurski dr. Robel wygłosił odczyt o skutkach przemian, w którym wskazał na niebezpieczeństwo niemieckie, konkludując, że chociaż rok temu wojna została zakończona, i sądownictwo innych urzędów polskiego jest konieczna. Śledzący współpracę wszystkich narodów słańskich może jedynie doprowadzić do ugruntowania trwałego pokoju.

CZŁONKÓW KOMISJI MIESZKANIOWEJ SKAZAŁ SĄD DORAŻNY ZA ŁĄPÓWKI

PŁOCK (PAP). — Sąd Dorażny w Plocie rozprawy spraw członków Komisji Mieszkaniowej; Jana Bandurskiego, przewodniczącego Komisji, Kazimierza Franka, ławnika, Władysława Ziłkowskiego, sekretarza Komisji oraz Władysława Jędrzejewskiego, oskarżonych o branie łapówek.

Sąd wydał wyrok, skazując każdego z oskarżonych na 8 lat więzienia.

NIEPOKOJĄCY OBJAW

OLSZTYN (ZAP) — Na skutek niskich opadów śniegu daje się zaobserwować niepokojący objaw wpływu urzędów i pracowników z administracji sądownictwa i innych urzędów polskiego jest jakkolwiek pomocą urzędnikom, czy to w postaci zwiększenia przydziałów żywności, czy specjalnych dodatków — jest sprawą nagłą.

ZWIĘKSZENIE LICZBY LUDNOŚCI

OLSZTYN (ZAP) — Na dzień 30 kwietnia br. w mieście zamieszkiwało 33.357 osób, w tym 17.932 kobiety i 16.025 mężczyzn. W porównaniu z ostatnimi danymi, liczba mieszkańców wzrosła o 2.257 osób.

ŚWIADCZENIA RZECZOWE W MIESIEC

WARSAWA (PAP) — W skali krajowej dotarzone do dnia 1 maja br. 12.544.035 kg zwierząt rzeźnych w tym 10.539.384 kg rogacizny oraz 2.004.651 kg nierogacizny i drobin.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Wydział Aprobacji i Handlu komunikuje, że zgodnie z pismem Min. Ziemi Odrzańskich z dnia 15.IV.1946 r. L. dziennika 6086/III/1537/46 w stosunku do stołówek nie przestrzegających przepisów zarządzenia, odnoszącego się do chowu świń przy stołówkach, stosowane będą sankcje w postaci wystrzymania tym stołówkom przydziałów produktów żywnościowych niezależnie od sankcji, jakie w zakresie swych uprawnień może stosować Policjant Rządu R. P.

REPERTUAR KIN

Kino „Śląsk”, ul. Ogrodowa 27.
Przez łyż do szczęścia.
Wspaniały film polskiej produkcji.
Początek seansów o godz. 15, 17, 19.
W niedzielę i święta poranki o godz. 13.
Dojazd tramwajem Nr. 2
Kino „Warszawa” — ul. Fredry 16 (dawnie Świdnicka), wyświetla film produkcji radzieckiej „Dwaj żołnierze”.
Kino „Pionier” — ul. Marszałka Stalina, wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Jadzia”.
Kino „Polonia” — ul. Żeromskiego 53, wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Czekaj na mnie”.

ogłoszenia drobne

KRZYSTANA JANA, wywiezionego do Niemiec na roboty z okolicy Poznania, poszukują rodzice Franciszek i Praskawia Krzystan, zamieszkałi wieś Drebnik, gm. Popowice, pow. Oleska, Poczta Oleska. (166)
POSZUKIWANIE RODZIN
J. MACKIEWICZOWA z Łowicza, zam. przy ulicy Zofii, obecnie przebywająca w okolicy Jeleniej Góry, proszona jest o podanie swego adresu ob. Kazimierzowi Dorosowskiemu: Warszawa, Mm. Spraw Zagr — Aleja Szuca 23, pokój Nr 207.

UWAGA! Specjaliści dla uruchomienia punktu wyrobu i sprzedaży lodów cukrowych oraz specjaliści dla zamontowania i wytworzenia lodów sztucznych są poszukiwani w Środzisku Śląskim.
Referent Aprobacji i Handlu
(- M. Łukasik 171)

KONKURS NA HISTORIĘ RUCHU PPS w latach 1920—1939

BYDGOSZCZ (SAP). Komitet Wojewódzki PPS, pragnąc upamiętnić okres socjalizmu na odcinku pomorskim, postanowił ufundować trzy nagrody pieniężne dla autorów najlepiej napisanej historii ruchu PPS w okresie lat 1920—1939 na obszarze obecnego województwa bydgoskiego.

Nagroda pierwsza wynosi 2000 zł, druga 1500 zł i trzecia 1000 zł.

Niezależnie od tego WK — PPS wezwął wszystkie zarządy powiatowe do nadania materiałów z zakresu dziejów partii na podległych im terenach.

Wrocław

W dniu 11 maja 1946 r. odbyło się w lokalu PK PPS walne zebranie członków PPS powiatu Wrocławskiego.

Miejszy innymi walne zebranie dokonało wyborów powiatowych władz Partii i i ustanowiony został następujący Zarząd PK PPS.
1. Przewodniczący PK, tow. J. Wielkomirski, 2. Wicprzewodniczący tow. S. Wyczołkowski, 3. I-szy sekretarz tow. Urbanik, 4. Skarbnik — S. Komodzińska, 5. Członek Zarządu — J. Remlinger, 6. Członek Zarządu — T. Modziański, 7. Członek Zarządu — S. Martynowicz, 8. Członek Zarządu — L. Jodko.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli następujący towarzysze: 1. Przewodniczący tow. W. Sypuła, 2. Członek Komisji tow. W. Sarnecki,

3. Członek Komisji tow. J. Walczak, 4. Zastępca — tow. Inż. Bukowski, 5. Zastępca — tow. Sprys.

KOLO PPS PRZY „SPOŁEM”

Ubiegłego miesiąca odbyło się w gmachu Okręgu „Spolem” przy ulicy Krasieńskiego Nr 15 organizacyjne zebranie członków Koła PPS.

Po omówieniu przez członka egzekutywy WK PPS, tow. Waltera, zakresu działalności Koła, ukonstytuował się Zarząd w składzie następującym, towarzysze: Bienkowski, Popielarz, Krzyżanowski, Rućsiński.

Członkowie Zarządu przystępują do planu pracy na przyszłość i przedłożą go na następnym zebraniu wraz z dokładnym określeniem charakteru pełnionej przez każdego z nich funkcji w Zarządzie.

Podpisujcie Premiową Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju

NA DOLNYM ŚLĄSKU

SZCZEPIONIA OCHRONNE NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCLAW. Na terenie całego Śląska przeprowadza się szczepienia ochronne wszystkich mieszkańców przeciw durowi brzusznemu i szczepienia dzieci przeciw ospie. Dotychczas we Wrocławiu poddano szczepieniom ponad 20 tys. osób, a wiadomości z powiatów wskazują, iż i tam akcja przebiega sprawnie.

KARY ZA PRZEKROCZENIA SKARBOWE

WROCLAW. Inspektoraty Ochrony Skarbowej na Dolnym Śląsku sporządziły w bieżącym roku ponad 1700 protokołów karnych, z czego za tajne rozgłoszenie 340, za przechowywanie i handel surowcem tytoniowym 321 oraz 376 za sprzedaż wyrobów tytoniowych nielegalnego pochodzenia. Reżim protokołów dotyczyła innych przestępstw skarbowych.

URZĘDY SKARBOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCLAW (PAP). Służba skarbową na Dolnym Śląsku jest już całkowicie zorganizowana. We Wrocławiu czynna jest Izba Skarbowa i dwa miejskie Urzędy Skarbowe oraz Urząd Rewizyjny. Prace organizacyjne Urzędu Skarbowego na powiat Wrocław dobiegają końca. We wszystkich powiatach Dolnego Śląska działają 34 urzędy skarbowe, w których wraz z Wrocławską Izbą Skarbową zatrudnionych jest 985 pracowników.

STAN POGLOWIA ZWIERZĘCEGO NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCLAW (PAP). We wszystkich powiatach na Dolnym Śląsku znajdowało się według danych ubiegłego miesiąca ponad 45 tys. sztuk koni i źrebiąt, ponad 121 tys. krow, wołów i buhał, około 16 tys. jałówek, ponad 14 tys. sztuk trzody chlewniej, około 6.500 owiec i bliżko 13 tys. kóz.

ZAPATRIENIA W INWENTARZ ŻYWO

WROCLAW (PAP). W celu równomiernego zapatrzeń w inwentarz żywy całego terenu Dolnego Śląska, skierowano z południowych powiatów na północne tereny, wysłannymi działaniami wojennymi, 9800 sztuk bydła, 1050 sztuk wołów i 2640 koni.

UNIWERSYTET WROCLAWSKI ODZYSKUJE SWOJE MIENIE

WROCLAW (PAP). Uniwersytet Wrocławski może pozyskać się ogromną pracę, dokonaną w zakresie rewizyjacji zbiorów naukowych, wywiezionych przez Niemców. Zwiększono więc już ponad 60 aut ciężarowych pełnych cennych dzieł naukowych, przysługujących oraz książek. Uruchomiono także Bibliotekę Uniwersytecką, która oddała już do użytku publiczności 460 tys. uprządkowanych i skatalogowanych książek. — Ponadto rewizja milion tomów zwiększonych i zabezpieczonych czeka na przesortowanie i skatalogowanie.

POWIAT LEGNICKI OBSIĄŁ 60% ZIEMI LEGNICA (PAP). Powiat legnicki mimo, że od czasu dotkliwy brak sily pociągowej i nie dysponuje dostateczną ilością nasion i pasz, przeprowadził dotychczas wiosenną akcję siewną w 60%.

OTWARCIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W WALBRZYCHU

WALBRZYCH. — W Walbrzychu odbyło się uroczyste otwarcie Miejskiej Rady Narodowej. Po powitaniu Rady przez pełnomocnika Rządu na miasto Walbrzych ob. Szewczyka, odbyło się ślubowanie radnych, następnie wybory komisji regulaminowej, finansowo-budżetowej, oświatowej i kontrolnej.

POTRZEBNE PIELĘGNIARKI do szpitala we Wrocławiu

WARSAWA. W związku z wysiedleniem z Polski pielęgniarek — Niemek — zachodzi potrzeba osadzenia 30 stanowisk przez pielęgniarki do wykształcenia, ewentualnie niedyplomowane — Polki w szpitalu epidemicznym we Wrocławiu. Sprawa pilna. Reflektantki zechcą zgłaszać się z dokumentami do Mini-

sterstwa Zdrowia (Departament Organizacji Administracji Służby Zdrowia), gdzie zostaną poinformowane o warunkach pracy i przejazdu.

ZJAZD ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ W JELENIEJ GÓRZE

JELENIA GÓRA (PAP). W Jeleniej Górze odbył się powiatowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej, na który przybyło 200 delegatów z terenu całego powiatu oraz liczni przedstawiciele władz, partii politycz-

WYŁĘGARNIE DROBIU W POWIECIE JELENIA GÓRA

JELENIA GÓRA (PAP). Na terenie powiatu jeleniogórskiego znajdują się trzy wyłęgarnie drobiu: w Jeleniej Górze, Szczesznowie i Janowicach. Łączna pojemność aparatów wygowych wynosi 45 tysięcy jaj.

Działalność Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu

WROCLAW. Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu rozpoczęła swą działalność w październiku 1945 r. i już dziś poczynić się może poważnymi osiągnięciami. Specyficzne warunki wrocławskie, duże zniszczenie miasta oraz fakt, iż pracujący lekarze nie posiadają należycie urządzonych gabinetów, sprawiły, że przyjęty w woj. centralnych system lekarza domowego musiał być zastąpiony przez współpracę Ubezpieczalni Społecznej z Miejskimi Ośrodkami Zdrowia. Dziś Ubezpieczalnia Społeczna rozporządza 5-ma ambulatoriami chirurgicznymi, jednym terapeutycznym, stomatologicznym i jednym dla dzieci. Ponadto posiada pracownię techniczno-dentystyczną, Ubezpieczalnia, współpracując w walce z gruźlicą z Miejs-

skim Wydziałem Zdrowia, korzysta z dwóch przychodni przeciwgruźliczych. Prace nad uruchomieniem szpitala gruźliczego, obliczone na około 600 pacjentów, dobiegają końca. Ubezpieczalnia Społeczna przejmując również we Wrocławiu szpital 00. Bonifratów, Szpital ten jest zapotrzebowany w najnowocześniejsze urządzenia techniczno-lecznicze. Będzie on nowym potężnym ośrodkiem w walce o zdrowie mas pracujących Wrocławia. Od czasu podjęcia swjej działalności do dnia 31. 3. h. r. lekarze Ubezpieczalni Społecznej udzielili ponad 55 tys. porad ambulatoryjnych oraz około 5000 porad domowych. Wszędzie czynne są szkołki malarskie dla utalentowanych chłopów i dziewcząt. Ponadto zorganizowane są świetlice, kasa sportowa, biblioteki itd. Polska porcelana na niedługim już czasie wejdzie na rynek zagraniczny. Ma ona poważne szanse masowego popytu, co z kolei da nam możliwość uzyskania obcych dewiz lub surowców w handlu kompensacyjnym.

Produkcja porcelany jednym z bogactw Dolnego Śląska

WARSAWA. Polski przemysł porcelany i fajansu, oprócz Cmielowa i Chodakowa, posiada główną swą bazę wytwórczą na Dolnym Śląsku.

Do największych zakładów tej branży należy fabryka Tielisch w Walbrzychu. Zakłady te zatrudniają w chwili obecnej 800 robotników, w tym 60% Polaków. Produkcja zakładów już obecnie wynosi 110 ton stołowej porcelany miesięcznie, co stanowi sumę ok. 10 mil. zł. Posiada ona dwa czynniki pieca tunelowa o długości 80 m. każdy. Należy podkreślić, że piece tunelowe są o wiele nowocześniejsze i wydajniejsze od okrągłych.

Fabryka Koenigscent w Jaworniku Świdnickim, zbudowana w 1867 r., zatrudnia 310 ludzi, w tym 220 Polaków. Posiada produkcję na wiele wyższym poziomie od poprzedniej. Zakłady wyrabiają piękne wa-

zony, artystycznie malowane talerze, filiżanki, bombonierki, urny itd.

Najwyższy poziom artystyczny posiada fabryka Kriester w Walbrzychu, wybudowana w 1831 r. a należąca przed wojną do koncernu Rosenthala. Fabryka zatrudnia obecnie 300 robotników, w tym 240 Polaków. Wytwarza miesięcznie 50 t. artystycznych wyrobów i wysokiej jakości porcelany stołowej.

We wszystkich tych zakładach dba się specjalnie o szkolenie kadr fachowców. Wszędzie czynne są szkołki malarskie dla utalentowanych chłopów i dziewcząt. Ponadto zorganizowane są świetlice, kasa sportowa, biblioteki itd. Polska porcelana na niedługim już czasie wejdzie na rynek zagraniczny. Ma ona poważne szanse masowego popytu, co z kolei da nam możliwość uzyskania obcych dewiz lub surowców w handlu kompensacyjnym.

Skarby na śmietnikach

Przeczytałem kiedyś notatkę, zatytułowaną „Co eksportujemy, a co importujemy”, której treść zmusiła mnie do globalnego zastanowienia się nad poruszoną tematem.

Ściśle mówiąc, zaskoczony zostałem wiadomością, że nasz Centralny Zarząd Brzozyński Hutniczego głowi się nad tym, skąd wydobyc dewizy i skąd sprowadzić złom, zapotrzebowanie którego wynosi coś około 300 tys. ton.

I że właśnie ten złom sprowadza się aż za granicę i... Jaki to u nas nie ma złomu? — zapyta ktoś.

Wystraszcy przyjechać tutaj na Dolny Śląsk, do Wrocławia, Legnicy i całego szeregu innych miast czy miasteczek, aby zorganizować zebranie setek tysięcy ton złomu, walającego się masowo na śmietnikach.

Skarby leżą dosłownie na śmietnikach i wystarczy je zebrać, na półciągi oraz skierować gdzie należy. Dlaczego o tym nikt poważnie nie pomyśli?

W samej tylko Legnicy walają się dotychczas przed oknami kupał, gromadzonych wprost lub na tak zwanych „cmentarzyskach złomowych” dziesiątki tysięcy ton żelaznego złomu!

Na podstawie powyższego obliczenia, w Legnicy można zebrać więcej tysięcy ton żelaznego złomu.

A Wrocław, a dziesiątki innych miejscowości Dolnego Śląska?..

A te dziesiątki tysięcy ton walającego się po śmietnikach i ulicach miast dolnośląskich szkła, tak poszukiwanego w obecnych powojennych czasach, czy nie da się w żaden sposób wykorzystać?

Jak dotychczas nikt, poza dziećmi, grzebiąc w stosach śmieci, nie zainteresował się tymi skarbnymi na śmietnikach i są one w dalszym ciągu ozdobą i rozsądnym zapachem, tak charakterystycznego dla naszych miast.

Apelowałam już kilkakrotnie o zainteresowanie się tymi śmietnikami czynników komunistycznych, obecnie ponawiamy nasz apel także i z wyszczególnionego punktu widzenia.

Najwyższy czas włączyć w tą szanującą, złomową atmosferę! Zastanów się!

URZĄD WOJEWÓDZKI DOLNO-ŚLĄSKI WE WROCLAWIU

z angażuje 5 piacowników
3 handlowców z akademickim wykształceniem
3 „ ze średnim ”
3 dobre maszynistki

Warunki dobre. Osobiste lub pisemne zgłoszenia w Oddziale Ogólnym Wydziału Aprobacji i Handlu.

Jako pracownik w Wydziale Aprobacji i Handlu.

172

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwani rodzim i pracy po 3 zł. Urzędowe, przelagry, nekrologi i mm szerokości i szpala po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. (ustym drukim 100 proc. drożej). W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja odpowiad. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/183.